

Państwowe Dolnośląskie Zakłady Winiarskie w Legnicy przedterminowo wykonały roczny plan produkcyjny, mimo, że był on o 40 proc. wyższy niż w roku ubiegłym. — Na zdjęciu: Alfred Kocias obsługuje stycykietarkę.

CAF — fot. Kondracki

W jednolitym froncie nauczycielstwa rodziców i młodzieży

walczymy o szkołę socjalistyczną

Doświadczenia przodujących Komitetów Rodzicielskich i Opiekuńczych

szkół wrocławskich
upowszechniła konferencja powyborcza

Z INICJATYWY Komisji Oświaty Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu odbyła się powyborcza analiza prac Komitetów Rodzicielskich i ustalenie planu pracy na bieżący rok szkolny.

- ◆ **Mrożone owoce i warzywa**
- ◆ **kompoty mieszane**
- ◆ **pomidory w puszkach**
- ◆ **ogórki konserwowe**

— ukażą się w najbliższych dniach na rynku

Z AKLADY przemysłu przetwórstwa owocowo-warzywnego, obok stalego zwiększania produkcji już wytwarzanych artykułów — dżemów, marmolad itp. w najbliższym czasie rzucą na rynek szereg nowych rodzajów przetworów. M. inn. przyszykowane już znaczne ilości mrożonek owocowych — truskawek, czereśni, czarnych jagód i musu jabłkowego.

Wyprodukowano również znaczne więcej niż w roku ub. kompotów mieszanych przede wszystkim z czereśni i wiśni.

Poza tym w najbliższych dniach ukażą się na rynku duże ilości przetworów warzywnych, jak: pomidory w puszkach, ogórki konserwowe oraz mrożonki warzywno-ogórkowe, pomidory i groszek zielony. Przygotowano również nowy rodzaj przetworów warzywnych w puszkach, są to pomidory faszerowane, kabaczki w sosie pomidorowym oraz tzw. bigos specjalny. Przetwory te gotowe będą do spożycia po odgrzaniu, bez konieczności dodawania do nich przypraw.

Ogółem przemysł owocowo-warzywny przygotował na zimę przeszło 30 proc. więcej przetworów niż w tym samym okresie ub. roku.

Dziś 6 stron

Ze wszystkich stron Polski płyną

zwycięskie meldunki o przedterminowym

wykonaniu planów

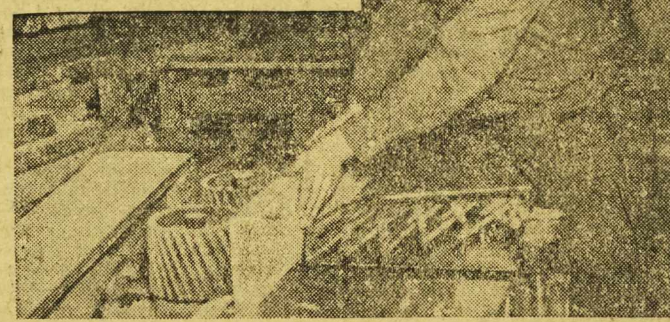
Załogi fabryk, kopalń i hut dadzą krajowi dodatkową produkcję wielomilionowej wartości

NAPLYWAJĄ dalsze meldunki od załóg fabryk i zakładów, które donoszą o przedterminowej realizacji rocznych zadań produkcyjnych. O przedterminowym wykonaniu rocznych planów donoszą również poszczególne centralne zarządy.

Już wkrótce rozpocznie pracę pierwszy obiekt przemysłowy Nowej Huty

ZBLIŻA się dzień, w którym zostanie oddany do użytku pierwszy obiekt przemysłowy Nowej Huty: warsztat stalowych konstrukcji. Zgodnie ze złożonym w lipcu zobowiązaniem, które budowniczy Nowej Huty ofiarnie realizują, wykończony zostanie przed końcem br. duży obiekt przemysłowy o kubaturze ponad 27 tys. m sześć, w którym rozpocznie się w okresie poprzedzającym uruchomienie produkcji hutniczej produkcja konstrukcji potrzebnych do dalszej budowy kombinatu.

W obecnej chwili w hali warsztatu trwa montaż suwnic oraz roboty wykończeniowe, jak również prace nad przygotowaniem fundamentów pod nowoczesne maszyny, dostarczone przez ZSRR i polski przemysł obrablarkowy. Radzieckie wiertarki promieniowe, prasy, piły tarczowe oraz kilka szlifierek ustawiono już na stanowiskach.



Największe w Polsce Zakłady Winiarskie w Legnicy

Na zdjęciu: Bednarz — racjonalizator Stanisław Kubasik skonstruował ruchome zabezpieczenie wału nożowego w wyrówniarce, pozwalające na dowolne krycie wału w zależności od wielkości obrobionego surowca.

CAF — fot. Kondracki

15 grudnia posiedzenie Sejmu

MARSZAŁEK Sejmu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski wydał zarządzenie zwołujące posiedzenie Sejmu na dzień 15 grudnia 1951 r. na godz. 10-tą.

Egipt protestuje w ONZ przeciw nowemu barbarzyństwu brytyjskich okupantów

E GIPSKI minister spraw zagranicznych Saleh ed-Din Pasza wystosował na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie protest przeciwko nowemu barbarzyństwu aktowi okupantów angielskich w strefie Kanału Sueskiego. Protest ten dotyczy zburzenia przez wojska angielskie licznych domów, które przekazywały rzekomo w zbudowaniu drogi strategicznej.

Rząd egipski określa to jako nowy akt agresji i brutalny zamach na suwerenność Egiptu. Dowodztwo brytyjskie wykonało swój plan zburzenia domów, mimo iż rząd egipski zwracał mu uwagę na głębokie oburzenie narodu egipskiego. Dla osłony oddziałów niszczycieli dowództwo angielskie użyło około 10 tys. żołnierzy różnych rodzajów broni i licznych czołgów.

Nowe trolleybusy otrzymają:

- **Wrocław**
- **Wałbrzych**
- **Legnica**

autobusy:

- **Jelenia Góra**
- **Świdnica**

W WOJEWÓDZTWIE wrocławskim Ministerstwo Gospodarki Komunalnej planuje zaopatrzenie w nowy tabor trolleybusowy i autobusowy kilku miast.

Wałbrzych i Legnica otrzymają w przyszłym roku po trzy trolleybusy. Jelenia Góra otrzyma trzy nowe autobusy, a w Świdnicy, która również otrzyma trzy autobusy, założona będzie nowa linia komunikacyjna.

Do roku 1955 we Wrocławiu wybudowany będzie trolleybusowy węzeł komunikacyjny na Psie Pole, Karłowice i Poświętne. Wykończona będzie również hala i zajezdnia trolleybusowa.

W Wałbrzychu zamiast tramwajów wprowadzone będą do roku 1955 trolleybusy oraz przewiduje się odbudowę zajezdni.

dań produkcyjnych da do końca br. dodatkową produkcję wartości 2.800.000 zł. Wśród załogi na szczególne wyróżnienie zasługuje brygada młodzieżowa im. Hanki Sawickiej, która wykonuje średnio 145 proc. normy.

8 grudnia roczne zadania produkcyjne wykonała załoga stalowni huty „Kościuszkowa”. Załoga stalowni wyprodukowała dodatkowo do końca br. kilkadziesiąt tysięcy ton stali.

Już 9 oddziałów w hucie „Pokój” wykonało przedterminowo swoje plany roczne.

W hucie „Batory” plan roczny wykonała 6 bm. jedna z walcowni, skracając o 5 dni termin zobowiązania. Walcownia wykonała do (Dokończenie na str. 2-ej)

Chłopi jeleniogórscy wzmagają swą walkę o wykonanie planów skupu i kontraktacji

JESTEŚMY już na ostatnim, decydującym etapie walki o wykonanie zobowiązań wsi. Chłopi pracujący, którzy wywiązali się ze swych zobowiązań wobec Państwa Ludowego, mobilizują wszystkie swe siły, aby plany gromadźkie i gminne — zarówno skupu zboża, jak i kontraktacji — zostały w pełni zrealizowane.

Tej mobilizacji poświęcone były powiatowe zjazdy chłopów pracujących, które w naszym województwie odbyły się w ubiegłą niedzielę i poniedziałek.

Poniżej podajemy relację naszego specjalnego wysłannika, który uczestniczył w obradach chłopów powiatu jeleniogórskiego.

Powiat ten po wykonaniu planu skupu zboża i ziemniaków przystąpił ostatnio z całą energią do kontraktacji.

Wykonaliśmy plan skupu zboża, ale to wcale jeszcze nie świadczy, że w naszym powiecie wszystko jest w porządku — powiedział na zjeździe ob. Chybiło z Komarna. — Wiemy, że są gromady, które plany przekroczyły, ale są też i takie, które w dalszym ciągu planów nie wykonują. Jest to wina kulaków, którzy odciągają chłopów średniorolnych od ich obowiązków. Udać się kulakom i ich poplecnikom jeszcze w niektórych gromadach się chwasty. A walczyć musimy jeszcze nasilenie, jeżeli jeszcze lepiej i skuteczniej docierać będziemy do naszych sąsiadów ze słowami prawdy o Polsce Ludowej, z prawdą o skupie zboża i kontraktacji trzody.

KULACY SABOTUJĄ PLANY

W EŻMY dla przykładu gromadę Rybnica, która jeszcze nie wykonała planu skupu i nie spłaciła należności podatkowych. W Rybnicy niektórzy średniacy podają się propagandzie kulackiej i dlatego nie regulują swoich należności wobec Państwa.

— Kowary wykonały swoje plany — powiedział na zjeździe ob. Bodek (Dokończenie na str. 2-ej)

Ogólnopolski zjazd księży i działaczy katolickich rozpoczyna się dziś we Wrocławiu

Tematem obrad — sprawa remilitaryzacji Niemiec

W DNIU 12 bm. rozpoczyna się we Wrocławiu ogólnopolski manifestacyjny zjazd duchowieństwa i działaczy katolickich, który obradować będzie nad ponawiającymi się wciąż antypolskimi, rewizjonistycznymi wystąpieniami przywódców z Bonn oraz nad zagrażającą pokojowi remilitaryzacją Niemiec zachodnich.

Na zjazd, w którym weźmie udział ponad 1800 kapłanów i świeckich działaczy katolickich z całej Polski — przybyło już w dniu 11 bm. kilkuset uczestników.

W zjeździe uczestniczyć będą także księża z NRD i Niemiec zachodnich.

Manifestację duchowieństwa polskiego poprzedzi uroczysta Msza święta w nowoobudowanej z ruin katedrze wrocławskiej. Mszę św. celebrować będzie ordynariusz Archidiecezji ks. Kazimierz Lagosz.

O godz. 11 w wielkiej sali Teatru Polskiego uczestnicy zjazdu rozpoczną swe obrady.

Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Zakład nr 1 w Świdnicy, dzięki ofiarnej pracy załogi, wykonały plan produkcyjny w dniu 1 grudnia br. Na zdjęciu: Stolarz montażowy — przodownik pracy, Paweł Szalaj przy produkcji szaf załuzjowych wyrabia 270 proc. normy.

CAF — fot. Baranowski

Przed zakończeniem skupu zboża

AKCJA skupu zboża weszła w swój ostatni etap. Jak wynika z wiadomości nadchodzących ze wszystkich stron kraju, procent wykonania planu odstaw zbliża się w wielu województwach do 100: coraz więcej powiatów uzyskuje zwolnienia z miarek, a w niektórych okolicach plan nie tylko został wykonany w 100 procentach, ale nawet znacznie przekroczony.

W wielu częściach kraju chłopcy mało i średniorolni odstawiają zboże gromadnie, w sposób manifestacyjny, dając dowód patriotyzmu i zrozumienia swoich obowiązków wobec całego społeczeństwa. Wpłynęło na to również fakt ustawowego uregulowania akcji skupu.

Podczas gdy w latach ubiegłych fłocisty odstawy zboża przypadające na gospodarstwa małorolne, a częściowo i średniorolne nie zawsze zależały ściśle od wysokości zbierania w tych gospodarstwach pól, w roku bieżącym przeprowadzono zróżnicowanie obowiązków odstaw według klasy ziemi, realnych wyników produkcyjnych i zamocności poszczególnych gospodarstw. Masy małorolnych i średniorolnych mogły przekonać się w trakcie przeprowadzania skupu, że władza ludowa idzie im całkowicie na rękę, że przepisane do odstawy ilości zboża są znośne, a ceny placowane na miejscach skupu opłacalne.

Przeprowadzenie skupu zboża na naszych wsiach było w roku bieżącym jednym z ważniejszych zadań polityczno-gospodarczych, które już w chwili obecnej możemy uważać za wykonane. Jakkolwiek w okresie intensywnego przeprowadzania skupu mieliśmy i mamy do czynienia z trudnościami gospodarczymi, jak braki na rynku mięsny i nierodząj na ziemiaki, co usiłowały wykorzystywać elementy kulacko-speculanckie — akcja skupu nie ulega zahamowaniu.

Niecałe trzy tygodnie dziela nas jeszcze od zakończenia skupu zboża, będącego wielką ogólnonarodową akcją, mającą na celu pełne zapotrzenie w chleb ludności miejskiej oraz niedopuszczenia do przejęcia zboża przez spekulantów i kulaków. Ostateczne wykonanie planu skupu jest w chwili obecnej naczelnym zadaniem zarówno tych gromad wiejskich, które opóźniają się jeszcze, jak również zadaniem tych ofiarnych pracowników politycznych z miasta, którzy wykonują zaszczytne i pełne odpowiedzialności funkcje w terenie. Zmobilizują oni niewątpliwie wszystkie swoje siły, aby do fabryk i instytucji, z których zostali delegowani, wrócić z meldunkami, że wypełnili należycie swój obowiązek społeczny, że zarówno zapewnił chleb klasie robotniczej niosącej na swych barkach główny ciężar budownictwa socjalistycznego, jak i umocnił więzy łączące miasto z wsią — umocnił sojusz robotniczo-chłopski.

Przedujący chłopcy pow. jeleniogórskiego przystąpili do decydującego etapu walki o wykonanie zobowiązań wobec Państwa

(Dokończenie ze str. 1-ej)

— ale plany wykonywali i przekroczyli małorolni i średniacy. A przekroczyli dlatego, żeby wypełnić lukę, powstałą przez niewykonanie planu przez bogaczy i niektórych średniaków, aby ratować honor gromady. Dzisiaj musimy sprawę postawić jasno — nie darujemy kulakom ich naleźności, nie będziemy im pobłażać. Każdy obywatel musi spełnić swój obowiązek wobec Państwa.

BRADY chłopów jeleniogórskich wskazywały na wiele niedociągnięć w powiecie.

Aktywni wiejscy i przedujący chłopcy muszą wznieść prace ideologiczną. Zbliża się zima, która umożliwia rozwinięcie zajęć świetlicowych. Trzeba tę okoliczność w jak najszerszej mierze wykorzystać.

W stosunku do opornych kulaków należy postąpić tak, jak to zrobiła gromada Piechowice. Na kulaków Wrona i Rataja, którzy nie odstawili zboża i ziemiaków, nałożono kary pieniężne. Na zabranie całej gromady napiętnowała ich jako wrogów ojczyzny.

A. BRON.

W rezultacie wyścigu zbrojeń kraje uzależnione od USA znalazły się u progu bankructwa

Katastrofalne skutki imperialistycznej polityki nędzy i wojny

W ARTYKULE wstępnym pt. „Imperialistyczna polityka wojny i nędzy” dziennik „Izwestia” stwierdza m. in., że prowadzony gorączkowo przez koła rządzące USA wyścig zbrojeń oraz inne przygotowania wojenne powodują katastrofalne pogorszenie się stopy życiowej ludności pracującej. Obecnie nikt już nie jest w stanie zaprzeczyć, że polityka wyścigu zbrojeń nadaje ekonomice USA wojenno-inflacyjny charakter i że postawiła ona w sytuacji bez wyjścia ekonomikę krajów uzależnionych od USA.

Reprezentanci NRD przedstawili w ONZ stanowisko narodu niemieckiego w sprawie wyborów

Paryż, 12. 12.

NA WTKOROWYM posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ przemawiali członkowie delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W imieniu rządu NRD wystąpił wicepremier Lothar Boltz, a w imieniu ludności Berlina — nadburmistrz Friedrich Ebert.

Stwierdzili oni, że propozycje trzech mocarstw zachodnich w sprawie powołania komisji ONZ dla zbadania warunków wyborów w Niemczech zmierzają w istocie rzeczy do stordopowania możliwości przeprowadzenia tych wyborów.

Wobec tego przedstawiciele NRD wypowiedzieli się przeciwko tym propozycjom, sprzeciwiali natomiast stanowisko NRD w sprawie przeprowadzenia wolnych, demokratycznych wyborów w Niemczech, pokojowego zjednoczenia Niemiec i jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego. Potępili oni ostro politykę remilitaryzacji Niemiec zachodnich i kampanię rewizjonistyczną prowadzoną w Trizonii przy poparciu mocarstw okupacyjnych.

Zbrońnicze konszachty emigracyjnych zdrajców z neohitlerowcami

BERLIN, 12. 12.

WICEPREMIER Szelwisk - Holsztyński i przewodniczący rewizjonistycznej organizacji „Uchodźców niemieckich” Waldemar Kraft zakomunikował na konferencji prasowej w Godesberg, że odbywają się rokowania między przedstawicielami licznych grup reakcyjnych emigrantów polskich z reprezentantami Trizonii na temat wzajemnej współpracy.

Rozmowy te — powiedział Kraft — opierają się na założeniu, że „granica na Odrze i Nysie nie może być uznana” i że również granica z roku 1939 powinna być zrewidowana, ponieważ Niemcy powinni otrzymać na wschodzie granice z roku 1914. Kraft stwierdził w ten sposób, że przedstawiciele militarystów neohitlerowskich prowadzą rokowania z reakcyjną emigracją polską, która nie tylko popiera roszczenia neohitlerowców odnośnie ziem polskich na wschód od Odry i Nysy, lecz również zgadza się na oddanie Niemcom Poznań, Gdyni i innych terenów polskich, które przed pierwszą wojną światową znajdowały się pod zaborem pruskim.

Waldemar Kraft ujawnił następnie, że powyższa „korektura granic” powinna nastąpić w ramach „Nowej Europy”, której projekt omawiany jest z reakcyjną emigracją polską.

Kraft podał równocześnie, że odbywają się również rozmowy z czechosłowackimi emigrantami reakcyjnymi, którzy zgadzają się na oddanie Niemcom Sudetów.

EUROPA Zachodnia — pisał „Izwestia” — zapłaciła ogromną cenę za pomoc amerykańską, — oślawiony „plan Marshalla”. Wyścig zbrojeń, który otrzymał z planu Marshalla od roku 1947 do roku 1951 — 500 miliardów franków, wydał w tym okresie na przygotowania wojenne — 2047 miliardów franków, tj. cztery razy więcej. Podobny stosunek istnieje między „pomocą” amerykańską a wydatkami Anglii na cele wojenne, która od 3 kwietnia 1948 r. do 31 grudnia 1950 roku otrzymała z planu Marshalla 2.704 miliona dolarów, a wydała na zbrojenia ok. 11 miliardów dolarów. Wydatki na uzbrojenie krajów — członków agresywnego bloku atlantyckiego nawet wg. oficjalnych rozmyśleń pomniejszonych cyfr, winny wynieść w roku 1951/52 — 190 miliardów dolarów.

Kosztem mas pracujących

TE OGROMNE sumy otrzymane są drogą grabienia mas pracujących pod pretekstem zapewnienia „obronności”. Sumy te wpadają do kapitalistycznych kieszeni bez dna, a przede wszystkim kieszeni magnatów Wall Street, jako najbardziej silnych i chciwych grabieżców.

Podczas gdy do skarbców Wall Street płynię zły strumień super zysków — stwierdza „Izwestia” — masy pracujące krajów obozu imperialistycznego skazywane są na głód i nędzę. Kapitaliści amerykańscy „zarobili” w ciągu roku zbrońniczej wojny w Korei — 23 miliardy dolarów, a koszty utrzymania wrosły w tym okresie w USA nie mniej niż o 25 proc. Wielomiliardowy deficyt budżetu amerykańskiego usiłują koła rządzące USA pokryć kosztem systematycznego zwiększenia podatków, które z dniem 1 listopada 1951 r. podwyższono znowu o 11 proc.

Rozwijanie przemysłu zbrojeniowego w USA prowadzi do ograniczenia produkcji przemysłu cywilnego. Powoduje to wzrost bezrobocia. We wrześniu br. liczba bezrobotnych w USA wzrosła o 1 milion osób. Masy pracujące USA wpadają w coraz większą nędzę, na skutek popieranej przez rząd spekulacyjnej podwyżki cen.

Jeszcze gorzej — pisze dziennik — przedstawia się sytuacja mas pracujących w państwach Europy Zachodniej. Podwyżka cen, wzrost podatków, zwiększenie inflacji — wszystko to stało się w tych krajach stałym zjawiskiem.

Potężną przeszkodą na drodze realizacji zaborczych planów imperializmu amerykańskiego —

Huta „Sosnowiec” produkującym przemyśle hutniczego

TYTUŁ „produkcją zakładu przemysłu hutniczego”, sztandar przechodzi CRZZ i nagroda w wysokości 75 tys. zł przyznane zostały — uchwałą Sekretariatu Centralnej Rady Zw. Zaw. — hucie „Sosnowiec”. Załoga huty „Sosnowiec” w III kwartale br. pracowała najlepiej spośród wszystkich załóg przemysłu hutniczego i zarówno w walce o produkcję, jak i w pracy związkowej uzyskała duże sukcesy.

O zwycięstwie załogi huty „Sosnowiec” zdecydowała socjalistyczna postawa załogi w walce o pełne wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych.

W międzyzakładowym współzawodnictwie pracy o sztandar przechodzi CRZZ dla przemysłu hutniczego poważne osiągnięcia zdobyły także m. in. załogi huty „Zabrze”, która plan 3-ch kwartałów br. wykonała w 111,7 proc., huty „Półka”, która przekroczyła plan 9-ciu miesięcy br. o 4 proc. oraz huty „Szczecin” gdzie plan 3-ch kwartałów wykonano w 102 proc.

stwierdzają „Izwestia” — jest walka narodów świata o pokój, wolność i niezawisłość narodową. W krajach kapitalu wzrasta się niechęć do imperializmu amerykańskiego i jego sprzedających slugusów, wśród których jedno z czołowych miejsc zajmują pracownicy socjaliści. Masy ludowe coraz bardziej zdają sobie sprawę, że należy prowadzić walkę nie tylko przeciwko bezpośredniemu następstwu polityki wojny i nędzy, lecz również przeciwko samej polityce wojny, przeciwko tym, którzy ją realizują.

Dołnośląscy działacze ruchu obrońców pokoju potępiają antypolskie knowania podżegaczy wojennych

W KRAJU odbywają się obecnie plenarne zebrania Wojewódzkich Komitetów Obrońców Pokoju poświęcone omówieniu bieżących zadań ruchu obrońców pokoju w świetle uchwał wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Ostatnio odbyły się plenarne obrady WKOP we Wrocławiu, Krakowie, Bydgoszczy i Kielcach. Uczestnicy obrad w dyskusji nad sytuacją międzynarodową wskazywali na konieczność dalszego spotęgowania walki o pokój przez szerokie uświadomienie społeczeństwa o doniosłym znaczeniu ostatnich uchwał Światowej Rady Pokoju.

Aktywności ruchu obrońców pokoju winni w tym celu dotrzeć do wszystkich środowisk społecznych. W toku obrad rozszerzonego plenum Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów Obrońców Pokoju we Wrocławiu — obszernie sprawozdanie z obrad wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju złożyła dr Wasilkowska.

Dołnośląscy działacze ruchu obrońców pokoju zdecydowanie wystąpili przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i antypolskim knowaniom podżegaczy wojennych.

Płyną zwycięskie meldunki o przedterminowym wykonaniu planów

(Dokończenie ze str. 1-ej)

końca br. 3.000 ton wyrobów ponad roczny plan.

W hali produkcyjnej Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych z okazji przedterminowego wykonania rocznych zadań produkcyjnych odbyła się masówka z udziałem całej załogi. W czasie uroczystości robotnicy tych zakładów wystosowali telegram do Prezydenta R. P. z meldunkiem o swoim sukcesie. Przedstawicielami załogi wzięli udział w mieszkaniu w domu odremontowanym kosztem funduszu zakładowego.

NA DOLNYM ŚLĄSKU

NA 30 DNI przed terminem zrealizowała swoje roczne zadania produkcyjne załoga Stalobitowskich Zakładów Przemysłu Węglanego w woj. wrocławskim. Do końca br. brygady robotnicze zakładów w Stalobitowicach dały dodatkową produkcję wartości ponad 2,5 mil. zł.

Również załoga Zakładów Wytwórczych Urzędzeń Radiowych w Dzierżonowie doniosła o przedterminowym zrealizowaniu rocznych zadań produkcyjnych.

Na 36 dni przed terminem wykonali swe roczne zadania robotnicy Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych na Dolnym Śląsku, a ponadto załoga tych zakładów wygospodarowała w bieżącym roku ponad 250 tys. zł oszczędności.

Kobiety świata jednoczą się w walce o pokój i szczęście ich dzieci

Obrady Komitetu Wykonawczego ŚDFK

Berlin 12. 12. ODBYWA się tu sesja Komitetu Demokratycznej Federacji Kobiet, ŚDFK i jej organizacji krajowych

W IMIENIU miłujących pokój kobiet niemieckich serdecznie powitała przybycie do Berlina bojowniczkami o pokój przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich E. Schmidt.

Przewodnicząca ŚDFK laureatka Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokojowej, Eugenia Cotton wygłosiła referat o uchwałach sesji Światowej Rady Pokoju i o zadaniach Federacji Kobiet i jej organizacji krajowych w walce o pokój.

Oświadczyła ona, że uchwały Światowej Rady Pokoju wyrażają najżywniejsze interesy wszystkich kobiet. Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet — powiedziała Cotton — dzięki swej konsekwentnej i aktywnej walce o pokój, o realizację najżywniejszych postulatów kobiet zyskała sobie ogromny szacunek i zaufanie ze strony najszerzego kręgu kobiecych całego świata.

Ważnym elementem referatu było oświadczenie, że wzrost szeregów ŚDFK, do której obecnie należy 130 milionów kobiet z 67 krajów.

Sekretarz generalny ŚDFK Vaillant Couturier wygłosiła referat poświęcony zwołaniu III Międzynarodowego Kongresu Kobiet oraz przedstawia działalność organizacji krajowych w okresie od czerwca 1951 r. tzn. od zakończenia sesji Komitetu Wykonawczego ŚDFK w Sofii.

Vaillant Couturier stwierdziła, że wyznaczony na 1952 r. Międzynarodowy Kongres Kobiet skupi

Konferencja powyborcza upowszechniła doświadczenia przodujących Komitetów Rodzicielskich i Opiekunich

(dokończenie ze str. 1-ej)

studni szkolnej i Komitet Opiekunich szkoły podstawowej nr 34 — Zarząd Okręgowy PGR, który swymi środkami transportowymi dowozi potrzebne materiały do montu szkoły. Niesposób również pominać milczeniem Komitetu Opiekunich szkoły podstawowej TPD nr 51 — Wodociągi Miejskie. Zakład ten przeprowadził całkowity remont centralnego ogrzewania, a przedstawiciele jego biura stały udział w naradach pedagogicznych. Komitet Opiekunich szkoły nr 26 — Rzeźnia Miejska — zorganizowała dla dzieci szereg wycieczek swymi samochodami.

W dyskusji nad projektem planu ramowego dla komitetów rodzicielskich opracowanego przez Komisję Oświaty MRN, wypowiadali się przedstawiciele Komitetów Rodzicielskich Ob. Nowak, reprezentujący Komitet Rodzicielski szkoły podstawowej nr 41, podzielił się z zebranymi ciekawym pomysłem, który zrealizowali członkowie Komitetu, aby przywiązać do uczelni pozostałych dotychczas biernych rodziców. Oto nakreślono tam krótkometrażowy film pt. „Dzieci PKWN wstępują do szkoły” i urządzono dla rodziców specjalny pokaz tego obrazu. Również zasługującą na uwagę była innowacja zaprowadzona przez Komitet Rodzicielski szkoły ogólnokształcącej nr 3, a polegająca na wywieszeniu specjalnej skrzynki skarg i dezyderatów dla rodziców. Przedstawiciel Rodzicielskiego szkoły nr 9, ob. Cyderskiej, przypomniał zebranym o konieczności przeprowadzenia akcji uświadamiającej wśród rodziców, a zwłaszcza na umożliwienie im wysłuchania odpowiednich referatów z zakresu pedagogiki rodzicielskiej.

Na zakończenie konferencji wręczono 10 dyplomów uznania za wzorową pracę. Zaszczytne wyróżnienia otrzymały komitety rodzicielskie przy szkołach podstawowych nr. 2, 20, 31, 22, 47, 48, 42. oraz szkoły ogólnokształcącej nr. 35 i Liceum Finansowego.

H. Musz.

MODNE bluzki, spódnice, suknie „MODA i ŻYCIE” nr 35

Wykonawczego Światowej Delegacji na której omówiono działalność w obronie pokoju.

uwagę kobiet na całym świecie, wszystkich kobiet, które pragną pokoju i szczęścia swych dzieci. Obrady kongresu poprzedziła kobieca akcja przygotowawcza kobiecych organizacji krajowych.

W pierwszym dniu obrad przemawiały również przedstawicielki kobiet chińskich, irańskich, delegatka Stanów Zjednoczonych, przedstawicielka kobiet Niemiec zachodnich, delegatki angielska i włoska.

Mówiły one o walce prowadzonej przez kobiety ich krajów w obronie pokoju i w całej rozciągłości popartej uchwały wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju. Delegatki krajów kapitalistycznych mówiły również o niezwykle ciężkich warunkach życia, jakie kobietom stworzył kapitalistyczny ustroj nędzy i wyzysku.

Czechosłowacja piętnuje bezwstydną ustawę amerykańską o finansowaniu zdrajców i szpiegów

Praga 12. 12.

RZĄD Czechosłowacji przesłał do rządu USA notę protestującą z powodu podpisania przez Trumaną tzw. „ustawy o wzajemnym bezpieczeństwie”. Nota stwierdza, że ustawa ta zawierająca artykuł o wysygnowaniu 100 milionów dolarów na finansowanie szpiegostwa i sabotażu w ZSRR i krajach demokracji ludowej demaskuje w całej pełni obudę polityki rządu Stanów Zjednoczonych, który mówiąc o obronie pokoju równocześnie prowadzi brutalną, wrogą działalność w stosunku do innych krajów, a wśród nich do Czechosłowacji.

Nota przytacza szereg faktów świadczących o wroćim stosunku rządu Stanów Zjednoczonych do Republiki Czechosłowackiej.

Wrogli stonunek oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych do Czechosłowacji — czytamy w nocie — przejawia się w najbardziej różnorodnych formach: w dyskryminacyjnych zarządzeniach, w dążeniu do utrudnienia wzajemnych stosunków gospodarczych, w obelżywym i wrogim zachowaniu się wobec Czechosłowacji, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych na konferencjach międzynarodowych, w prowadzeniu systematycznych, oszczerczych i antyczechosłowackich kampanii, a szczególnie w stale podejmowanych próbach ingerencji w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji przy pomocy szpiegów, sabotażystów, dyweriantów, a nawet morderców wysyłanych do Republiki Czechosłowackiej, w organizowaniu kampanii antyczechosłowackiej w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec oraz w popieraniu działalności czechosłowackich zdrajców — emigrantów w Stanach Zjednoczonych. Władze amerykańskie oddawa już prowadzą na szeroką skalę taką właśnie działalność, która obecnie ma być finansowana na podstawie „ustawy o wzajemnym bezpieczeństwie”. W wielu wypadkach urzędnicy amerykańskich placówek dyplomatycznych w Czechosłowacji, a nawet dyplomaci orantowali, kierowali i zaopatrywali w sprzęt techniczny grupy szpiegów i przyjmowali od nich informacje szpiegowskie.

Imperiałści odradzają zbrodniczy koncert „I. G. Farben”

Berlin 12. 12.

AK DONOSI z Frankfurtu agencja ADN, powstało tam towarzystwo „Farbwerke Hoechst”, które łącznie z dwoma innymi przedsięwziętami przemysłu chemicznego, stanowić będzie jedną z trzech grup sukcesorów osławionego zbrodniczego koncernu „I.G. Farben”. Do założycieli odrodzonego koncernu „I.G. Farben”, który posiadać będzie stanowisko monopolistyczne w Niemczech zachodnich, należy m. in. dr H. Zinsser, członek amerykańskiej rodziny bankierskiej. Łączą go więzy powinowactwa z Mac Cloy'em i Adenauerem.

Marlan Zatulcki

Niedobra miłość

W PEWNYM Wydziale Sprzedaży Siedzi kierownik — i marzy — I marzy, albowiem wspaniale Czuje się w swoim Wydziale. W fotelu wygodnie i miękko. Biureczko. Telefon pod ręką. Okno. Firanki na oknie... Za oknem świat sobie mognie — Lecz cóż obchodzi go świat? On wesół, szczęśliwy i rad... W fotelu swym ugrzązł głęboko I — coś tam „przydziela”. Na oko! — Legnicy? Niech będzie dwulecie!

(„Nigdy nie byłem w tym mieście!...”) — Dla Klaja? Sto... („mówiąc szczerze — To w Klaja istnienie nie wierzę!”) — Dla Łodzi? Pięćset dla Łodzi! („Co Łódź mnie właściwie obchodzi!?”) — Dla Rabki? Trzysta. Na czysto! („Jak łatwo, psłakrew, być pianistą!?”)

Tu się odejmie — tam doda, Fotel. Telefon, Wygoda... Okno. Firanki na oknie. Za oknem świat sobie mognie. Bo Jesień... Bo deszcz kapie z nieba. Na deszczu pchać się nie trzeba! Bo po co? Bo po co? Ażby Poznać realne potrzeby?... To wszystko zalatwić da tu się: Jest globus — i Łódź na globusie. I Rabka, Legnica. I Klaj. I esły w ogóle jest kraj... A jeśli wiadomo już — gdzie co. To reszta jest fraska i heca: Ugrzęzniesz w fotelu głęboko — I nuż! Plus minus! Na oko! Tu się odejmie — tam doda. Fotel. Telefon. Wygoda... Biureczko. Kalamarż. Bibulara. Pracujesz — a się rozczulasz!...

W pewnym Wydziale Sprzedaży Siedzi kierownik i marzy — I marzy albowiem wspaniale Czuje się w tym swoim Wydziale! Tak — słowem — kochał swój Wydział, WIDZIAŁ!

Nowa Wyższa Szkoła Rolnicza we Wrocławiu będzie miała wydział zootechniczny

W ubiegłym miesiącu rozporządzenie Rady Ministrów utworzyło dwie nowe państwowe wyższe szkoły akademickie. Jedną z nich jest Wyższa Szkoła Rolnicza we Wrocławiu, drugą zaś Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu.

Dwa wydziały Uniwersytetu Wrocławskiego, a mianowicie Wydział Rolniczy z Oddziałem Ogrodniczym i Oddziałem Melioracji Rolnych, oraz Wydział Medycyny Weterynaryjnej przeniesiono do Wyższej Szkoły Rolniczej. Równocześnie utworzono Wydział Zootechniczny, którego znaczenie w związku z szybko rozwijającą się hodowlą zwierząt futerkowych jest ogromne.

W organizowaniu W.S.R. we Wrocławiu biorą udział wybitni naukowcy w zakresie zagadnień rolniczych: prof. Topa - Senze i prof. Świętochowski. Utworzenie tego typu wyższej uczelni na Ziemiach Zachodnich ma szczególnie duże znaczenie ze względu na duże zapotrzebowanie fachowców w tej dziedzinie. (ZAP)

Zmobilizował nas Czyn Październikowy Huczy ogień w 3 piecach wyremontowanych przez załogę

Fabryka Urządzeń Mechanicznych przełamała nareszcie trudności

DUMNY meldunek brzmiał: plan za październik wykonała załoga w 110,6 proc. Znaczyło to, że Fabryka Urządzeń Mechanicznych przełamała trudności i weszła na właściwy styl pracy i odnalazła swe miejsce w szeregu zakładów zwycięsko realizujących plany produkcyjne.

A trudności były i to duże. Zła organizacja pracy, brak stabilizacji w planowaniu warsztatowym i wiele innych usterek sprawiło, że poprzednie plany miesięczne systematycznie nie były wykonywane.

Zaczęto radzić, reorganizować, badać. Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Znalaziono zło tkwiące w biurokracji hasającej po kancelariach, w brakorobstwie, bumelantwie i zaczęto z nim energiczną walkę. We wrześniu załoga po raz pierwszy od dłuższego czasu w pełni wykonała plan.

Als prawdziwym przełomem w stylu jej pracy, prawdziwym sprawdzianem jej możliwości był październik. Czyn Październikowy podjęty entuzjastycznie przez robotników FUM nie tylko wpłynął na przekroczenie o przeszło 10 procent planu miesięcznego, lecz również ujawnił nowe rezerwy, dzięki którym produkcja zakładu mogła podnieść się już na stałe.

BICHTA MA GŁOWĘ

TEN Bichta, to on ma głowę, ho — mówią robotnicy a zwłaszcza z hartowni, którzy razem z Bichtą pracują. Bo i słusznie. Gdzie jakiego usprawnienie można zastosować gdzie trzeba mądrze pomyśleć, tam Bichta jest pierwszy. Ot i przy podejmowaniu zobowiązań październikowych. Cała hartownia zebrała się na naradę. Myślano i myślano. A mo że to, lub tamto, a jakby tak poza godzinami popracować.

Bichta słuchał, kiwał głową, a po tem rzekł: — A o piecach to nie pomyśleliście? Jeden coś nawala, drugi trzeba gruntownie reperować, trzeciego się w ogóle nie używa. Jakże to, przecież jeśli wyremontujemy te piece na cacy, to będziemy mogli o wiele więcej stali hartować. Produkcja skoczy, że to hej.

Nie było się co namyślać. Załoga hartowni podkasła rękawy i — jaz da.

Dzisiaj w trzech wyremontowanych piecach huczy potężny ogień, a Bichta ma już nowy pomysł. Robi pionowy piecyk, w którym będzie można hartować przedmioty o specjalnych kształtach. Jest tak zaobrobowany swoją pracą, że nie spostrzeże nawet jak wchodzi do hali i przystępuje do niego. Z boku przez kwadratowe okienko pieca kują je oczy blask rozżarzonego do białości żelaza.

— Ciepło tu — nawiązujemy pogawędkę.

— Eee, zahartowany jestem — śmieje się Bichta. Jeszcze sobie bardziej podgrzewamy. Dumnym gestem wskazuje na trzy świeżo wyremontowane, buchające upałem piece. — Dużo stali zahartujemy w ich cieple...

Jest to owoc naszych zobowiązań październikowych — mówi dalej.

W blasku rozżarzonego paleniska rysy jego twarzy nabierają ostrych, pełnych wyrazu konturów.

Październik przyszedł nam z pomocą. Dzięki niemu poznaliśmy drogę, po której kroczy się do zwycięstwa, podnoszenie wydajności pracy przez uruchomienie niewykorzystanych dotychczas rezerw.

SZYBIEJ, WYDAJNIEJ, SPRAWNIEJ...

PRZEZ olbrzymią halę montażową udajemy się tam, gdzie pracują mózgi, gdzie pochyleni nad siat

kami niezrozumiałych wykresów pracują inżynierowie i racjonalizatorzy. Aby produkcja mogła przebiegać szybciej, wydajniej i sprawniej.

I tu potężny zew Czynu Październikowego nie pozostał bez echa. Czyn urodził nową myśl, która z kolei rzuciła nowe światło na możliwości szybkościowego frezowania gwintów.

Trzy wydziały technologii, instrukcji pomocy warsztatowych i kalkulacji zobowiązały się dla uczczenia Rewolucji Październikowej w oparciu o wzory radzieckie skonstruować przyrząd, który pozwoli na 6 — 10 krotne szybsze skrawanie gwintów. Plany są już gotowe. Tysiące linii i

znaków nakreślonych na wielkich arkuszach — to godziny długiej i żmudnej pracy.

Niehawem praca ta zaczęła wydać rezultaty. Nieznane dotąd w Polsce metody szybszego frezowania gwintów po raz pierwszy zastosowane będą we Wrocławskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych.

Będzie to niewątpliwie nasz wielki sukces — mówi jeden z inżynierów nowego pomysłu, inż. Mi chalak. Dzięki pomocy radzieckiej literatury technicznej nasz Czyn Październikowy przyniesie fabryce wielkie korzyści. Pozwoli na wzmoczenie produkcji i jeszcze większe zmechanizowanie jej. A o to przecież walczymy.

A. NAWROCKI



C. G. Bidwell

Sudan pragnie wolności i chce wyrzucić brytyjskich podżegaczy

Hańbiąca karta historii Wielkiej (niegdyś) Brytanii

WYSTARCZY rzut oka na rząd Anglików w Sudanie, by zrozumieć przyczyny rozgorzczenia, któremu naród sudański dał ostatnio wyraz. Kolonialne rządy Anglików w Sudanie, mające na celu wyłącznie interesy kapitalistów brytyjskich, rozpoczęły się w ostatnim dwudziestolecu ubiegłego stulecia.

Nie zadowolając się gospodarczą i wojskową kontrolą nad Egiptem, finansjera brytyjska zwróciła swój poządlwy wzrok na Sudan, ciągnący się na południe od Egiptu prawie do równika. Ziemia w Sudanie była żyzna, wielkie plantacje bawełny przepłatały się z lasami drzew kauczkowych. W pobliżu Berber natrafiono też na ślady złota. Poza tym Sudan stanowił ostatni brakujący ogniw w łańcuchu, który kapitaliści brytyjscy chcieli by przeciągnąć od Kairu do Cape Town.

RUCH MAHDIEGO

RUCH narodowo-wyzwoleńczy, na którego czele stał Mahomed Ahmed, znany jako „Mahdi”, objął w 1880 roku cały Sudan od Dufuru na Zachodzie do Suakin nad Morzem Czerwonym i na Południe aż do Wielkich Jezior. Brytyjscy bankierzy i kupcy usiłowali zapewnić sobie kontrolę nad tym krajem, przekonując rząd brytyjski, aby wysłał tam wojsko dla zgnięcia ruchu narodowowyzwoleńczego.

Pierwsza próba zdławienia tego ruchu doprowadziła do całkowitego rozbitcia wojsk anglo-egipskich pod wodzą pułkownika Hicksa. W rękach Anglików pozostał tylko Chartum. Społeczeństwo brytyjskie zaczęło domagać się wów-

PAZAC Młodzieży w Szczecinie. Fragment gabinetu modelarstwa lotniczego. Wiesław Krawczyk, uczeń szkoły podstawowej, sprawdza działanie sporządzonego przez siebie spadochronu. (CAF — fot. Podolski)

Tu chodzi o wrogi nam styl życia! O dudkach w bażancich piórach

W WAGONIE oba miejsca przy oknie były zajęte przez starsze małżeństwo. Zona wyglądała przez okno, mąż szeleścił plachtą gazety. W pewnej chwili rozśmiała się i powiedziała: — Popatrz, znowu bardzo dobry felieton o „bażantach”. — Ach — skrzywiła się żona — już nie mogę tego czytać. Obrabiają tę młodzież i obrabiają. I dlaczego? Dlatego, że ktoś nosi wąskie spodnie, albo kapelusz z szerokim rondem. Taka teraz moda i koniec. Czy to takie ważne, jak kto jest ubrany, żeby aż o tym w gazetach pisać?

NIE CHODZI O KRAWAT W NAGIE KOBIETY

I STOTNIE, proszę pani, to nie jest specjalnie ważne. Za czasów Londona tubylcy Melanezji, składając niemiłymi ludźmi, nosili np. za uchem kokieteryjnie zaknięty sudański ogonek i nikt im z tego powodu nie robił wyrzutów. Taką była moda i koniec.

Nie chodzi ani o wąskie spodnie, ani o kapelusz z szerokim rondem, ani o „koturny” czy barwniejsze od tęczy skarpetki, ani nawet o krawaty w nagie kobiety... Wszystkie te akcesoria, bez których dbający o swą anglosaską godność „bażant”, „mercedes”, „bubek” czy jak tam się ich nazywa, nie pokazuje się w knajpie czy kawiarni, to w gruncie rzeczy tylko kłopoty. Świadczą one o złym guście, który ostatecznie nie jest tak wielką wadą. Łatwo wybaczymy przecież zły gust mądrym, dobremu, miłemu człowiekowi. Gdyby tylko chodziło tu o zły gust, o ów przysłowiowy już krawat w nagie kobiety! Chodzi jednak o coś znacznie poważniejszego.

PRYSZCZYK NA NOSIE

Z EWNETRZNE akcesoria „bażanta” i „kociaka” są symptomem określonego stylu życia, stylu, na który składa się kawiarnia, knajpa, niekończące się „bibiki”, któ

rych epilog najczęściej rozgrywa się w komisariacie milicji, stylu życia, w którym uczelnia, czy zakład pracy — jeśli w ogóle wchodzi w rachubę — znajdują się na marginesie. A taki styl życia budzi już znacznie poważniejsze zastrzeżenia, niż marynarka jak ze starszego brata i „na białko” spreparowana fryzura.

Chodzi więc o symptomy pewnej choroby. Nie jest tragedią przyszczyk, który wyskoczył komuś na nosie. Tragedia zaczyna się dopiero wtedy, gdy okazuje się, że ów przyszczyk jest symptomem zakażenia syfilitycznego, choroby, która czyni straszliwe spustoszenie w całym organizmie, która, jeśli się jej nie leczy, zmienia człowieka w szmata. A takim właśnie syfilitycznym przyszczykiem na nosie jawi się urodem z Targówka, Chojen, czy Sopotu, jest chyba strój opisywany w licznych antybażantowych felietonach. Jest on niemyślnym przejawem chorobliwego, wypaczonego stylu życia, stylu, który jest nam całkowicie obcy. Więcej — zniechędźony.

O GUMIE DO ŻUCIA

NIE produkujemy gumy do żucia. Dzięki temu, że na krajowym rynku brak tego artykułu, legion naszych rodzimych „dżentelmenów” utrzymuje w bezruchu swoje szczęki. A to właśnie jest jedyną cechą, odróżniającą ich od amerykańskich pierwowzorów modelu „bażanta”. Reszta zgadza się co do szczegółów.

Styl życia, o którym mowa, narodził się bowiem pod słońcem dolara, w kraju gumy do żucia. Wyrósł na gruncie bezideowości, beznadziejnej, otepiałej pustki wewnętrznej, jaką niesie amerykańska „kultura”. Jest troskliwie i starannie pielęgnowany przez tych, którzy pragną mieć młodzież bezideową, bezmyślną, otępioną alkoholem i takimi rozrywkami, młodzież, której wpała się kultura brutalności i pogardy dla słabszego, gdyż tylko taka młodzież jest dobrym materiałem na kadry morderców, z których, jak to pokazuje wojna w Korei, składa się armia amerykańska.

„SMIERĆ FRAJEROM”

TAKI styl życia padł u nas na podatny grunt: na rodzime błotko, jakie zostało w pookupacyjnych kałużach, zwolna wysychających. Nasz obecny „bażant” wziął żywocem wiele rysów, które charakterystyzowały okupacyjnego paskarza i spekulanta. W pijackich, zamerykanizowanych „babaribach” z latwością można doszukać się wariantów okupacyjnej piosenki z dobrze znanym refrenem: „komu „sporta” komu „mekke” komu bimbru na rozrywki”.

W stylu życia „bażantów” i „kociaków” bez trudu odnajdziemy styl „złotej” (bo handlującej złotem z getta) młodzieży okupacyjnej, która cieszyła się bimbrzem i paskarskimi zyskami wtedy, gdy setki tysięcy najbiedniejszych żydów na szczyt odczynny konoła w obozach koncentracyjnych. W kolach obecnych „bikiniarzy” obojga płci odnajdziemy nawet to samo hasło, beznamiętne, głupie i okrutne, które podczas okupacji wytyczało cel pas karcom i spekulantom, słynne hasło „śmierć frajerom”.

ZAMERYKANIZOWANA „POCIECHA”

TAKI jest rodowód rodzimych „anglosasów”, o których ostatnio tyle się mówi nie tylko na łamach prasy, ale i w salach sądowych, w których kończą się ich gangsterskie wyburki. Rozprawiamy się obecnie z nimi i rozprawimy się konsekwentnie, do końca. Trzeba więc, aby każdy zdawał sobie sprawę, że walczymy nie z brakiem dobrego smaku, przejawiającym się w noszeniu koturnów, czy krawatów w nagie kobiety, ale z wrogiem nam stylem życia, z wrogiem nam postawą wobec życia, z odróżniającą zgniłą, której odór dobiega z Atlantyku.

Trzeba, aby o tym wiedzieli także rodzice, którzy nierazko pobłażliwym spojrzemieniami aprobują wyburki zamerykanizowanej pociechy, którzy często, nie zdając sobie sprawy z sytuacji, uważają chuligaństwo swych dwudziestoletnich dryblasów za dziecinne figle.

Nasz styl życia nie ma w sobie nic z pomurości. Nasi przodkowie pracowali zawsze z usmiechem, nasza młodzież bawi się z rozmachem i z polemem. Ale nasz styl życia nie ma i mieć nie może nic z niego, nie bezideowego, beznamiętnego. Dlatego oczyszcimy ulice naszych miast z reprezentantów innego, wrogiego nam stylu życia — z dudków w bażancich piórkach.

ZBIGNIEW SIEDLECKI

NĘDZA SUDAŃCZYKÓW — ZYSKI SYNDYKATU

SUDAŃSKI Syndykat Plantatorów — którego jednym z dyrektorów był były premier brytyjski Asquith — zawładnął całą produkcją bawełny, wydzierżawiając pod przymusem całą ziemię od jej właścicieli po 2 szylingi za akr, a następnie rozdzielając tę ziemię dawnym właścicielom, chłopom, którzy obowiązyani byli dostarczać 60% zbiorów Syndykatowi.

W ciągu pierwszych ośmiu lat swego istnienia roczne zyski Syndykatu wynosiły 25 proc. kapitału zakładowego, podczas gdy przemysłowcy brytyjscy zwracali sobie resztę pieniędzy inwestowanych w tym kraju drogą wysokich cen na towary, korzystając ze specjalnych przywilejów na rynku zbytu.

JEDNYMI, KTÓRZY NIE MIELI ŻADNYCH KORZYŚCI ZE WSZYSTKICH TYCH MACHINACJI BYLI SAMI SUDAŃCZYCY.

Cierpieli nadal straszliwą nędzę; dziesiątkowani przez choroby, pogrążeni w ciemnocie i pozbawieni wszelkiej nadziei na przyszłość, przyjmowali z coraz większym sceptycyzmem obietnice otrzymania własnego rządu, które imperialiści brytyjscy powtarzali jak papugi w regularnych odstępach czasu, aby uspić wszelkie prądy buntu.

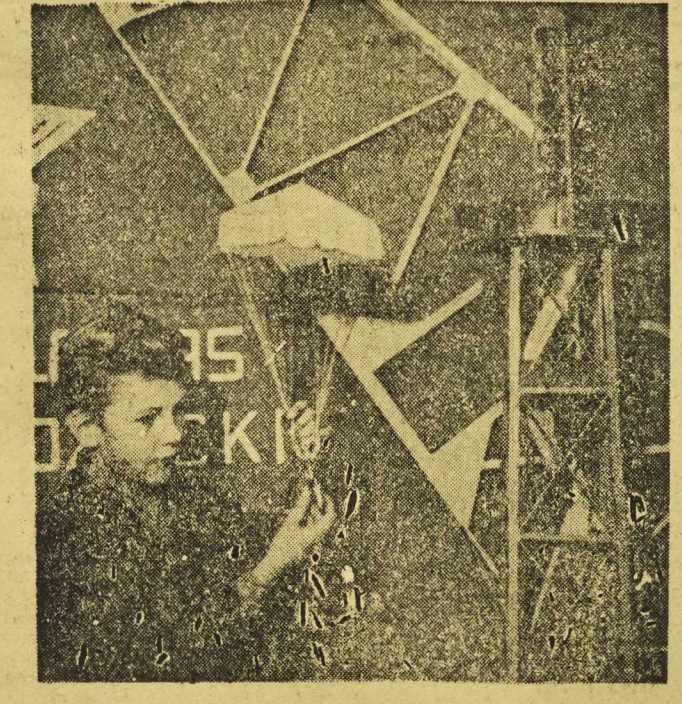
Wyzysk ze strony imperializmu brytyjskiego w interesie garstki kapitalistów brytyjskich stał się odtąd udziałem ludu sudańskiego. Nic więc dziwnego, że lud Sudanu domaga się teraz, aby wyzyski wacze opuścili jego ziemię, gdzie rządy brytyjskie stanowią hańbiącą kartę w historii Wielkiej Brytanii.

FINANSIŚCI POKAZALI CO POTRAFIĄ

W OJSKA brytyjskie pod wodzą generała Kitchenera ponownie zaatakowały Sudan. Chartum został odtarty, a krwawa bitwa pod Omdurmanem zdecydowała o losach Sudanu.

Finansiści brytyjscy, kierujący kulami i bagnietami armii brytyjskiej, pokazali wówczas co potrafili. Zwycięstwo, dokonane wyłącznie w interesie brytyjskich bankierów i przemysłowców kosztowało 2.500.000 funtów, z czego rząd egipski musiał pod groźbą bagnietów angielskich zapłacić dwie trzecie. Natomiast zyski z eksploatacji Sudanu szły wyłącznie do kieszeni brytyjskich kapitalistów.

Koleje i inne urządzenia do eksploatacji żyznych ziem sudańskich zostały zbudowane za przymusowe kredyty udzielane Sudanowi. Ban-



PAZAC Młodzieży w Szczecinie. Fragment gabinetu modelarstwa lotniczego. Wiesław Krawczyk, uczeń szkoły podstawowej, sprawdza działanie sporządzonego przez siebie spadochronu. (CAF — fot. Podolski)

**Drobne na pozór
ulepszenie źródłem
dużych oszczędności**
„Potwierdza się
drugostronnie...”

— Proszę o zwolnienie mnie o godzinie 8,30 — zwróciła się do sędziego przelozonego ob. Kowalska.

Kierownik urzędu pocztowego zdziwił się.

— Mam panią zwolnić. Teraz, gdy mamy taki szalony ruch. Dwie urzędniczki są chore. I tak zbyt wiele spraw załatwia się przy jednym okienku. Dlaczego pani chce się zwolnić?

— Mam wezwanie do sądu na go dzinę 9. Zeznaję jako świadek.

— W takim razie muszę panią zwolnić.

Ob. Kowalska wyszła. Okienko, przy którym przyjmowała przekazy pieniężne i wpłaty na PKO zamknęło, a sprawy te załatwiała urzędniczka, przyjmująca poza tym listy polecone.

Kolejka przed jedynym okienkiem pocztowym wydłuża się. Ludzie się denerwują. Bo tracą dwa razy więcej czasu na załatwienie prostej czynności. Ktoś zwraca się z zażaleniem. Kierownik tłumaczy. Choroba, zwolnienia do sądu. Spogląda na zegarek.

Wreszcie koło godziny trzeciej przybiega ob. Kowalska.

Kierownik wita ją pytaniem.

— O której godzinie skończyła się rozprawa sądowa?

— O godzinie 12...

— A co pani robiła od godziny 12 do 15?

— Stałam w kolejce w sądzie powiatowym. Ta urzędniczka, która wypisuje poświadczenia, że świadkowie byli na rozprawie i stwierdza, o której godzinie rozprawa się skończyła, pisze bardzo powoli. Nie zawsze udaje się jej uderzyć palcem we właściwy klawisz na maszynie. To początkująca siła. A tam była masa osób, które jak wymaga tego dyscyplina pracy, muszą przy nieść zaświadczenie.

Kierownik rozłożył bezradnie ręce.

Ale nie rozłożył bezradnie rąk ob. Władysław Waluś, pracownik sądu powiatowego w Bielsku. Pracował od niedawna. Przyglądał się takim scenom, jakie opisała urzędniczka pocztowa. I począł się zastanawiać, jak zaradzić złu. Powiedział sobie: Każdy wezwany świadek czy strona ma wezwanie. Należy wykonać pieczętkę o następującym brzmieniu:

„Potwierdza się, że drugostronnie wymieniony zjawił się w Sądzie i został zwolniony o godzinie... miejscowość, dnia, sekretarz sądowy.

Taką pieczętkę przybijać się będzie na drugiej stronie, wezwania i odpadnie praca maszynistki, zaoszczędzi się papier i czas czekających na zaświadczenie. Taki projekt ob. Waluś przedłożył powiatowej komisji usprawnienia administracji publicznej. Ministerstwo Sprawiedliwości pismem okólnym poleciło wprowadzenie pieczętki we wszystkich sądach.

Projekt ob. Walusia zaoszczędził pracę maszynistek, papier, a nade wszystko czas tak zwanych „stron”. Uratowano dla produkcji dziesiątki tysięcy godzin. Drobne na pozór ulepszenie jest źródłem dużych oszczędności.

GROT.

**Szluczna mgła
zabija
komary i moskity**

Ostatnio opracowana została w ZSRR nowa metoda walki ze szkodnikami roślin i pasożytami zwierząt. Wynalazcą tej metody jest grupa współpracowników naukowych Wszechniżkowego Naukowo-Badawczego Instytutu Ochrony Roślin Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina. Polega ona na tym, że zabójcze dla pasożytów chemikalia rozpuszcza się w olejach mineralnych, które za pomocą specjalnych maszyn i aparatów przekształcają się w szluczna, gęstą mgłę. Pasożyty te objęte tą mgłą zostają pokryte cienką warstwą zabójczych substancji chemicznych i giną.

Należy zaznaczyć, że ta śmiertelna dla pasożytów mgła nie wyrządza absolutnie żadnej szkody ludziom, zwierzętom i roślinom. Przy jej pomocy można z łatwością oczyścić miasta, uzdrowiska i parki od much, komarów i moskitów. Za pomocą szlucznych mgieł oczyszczono ostatnio przeszło milion metrów sześciennych zabudowań oraz setki tysięcy sztuk bydła i drobiu.

Błędy które można naprawić

Punkty usługowe na wsi

powstają w zbyt wolnym tempie

**Drobnej wytwórczości
i Radom Narodowym — ku uwadze**

Z NAPRAWĄ obuwia mieli mieszkańcy gminy Solec prawdziwy kłopot. W gminie nie było szewca. Chłopi, jak mogli, własnym „przemysłem” tatali sobie buty — ale cóż to była za robota! Obcasy można było jeszcze jako tako samemu podbić. Ale zelówki — co tu gadać — to już robota tylko dla majstra. A takiego majstra chłopi z gminy Solec znaleźć mogli dopiero w powiecie, w samym Busku.

Aż tu raz gruchnęła wieść, że w gminie powstaje warsztat szewski, że przygotowane jest już nawet pomieszczenie, a na drzwiach jego wywieszony napis: „Punkt usługowy naprawy obuwia”.

Przestali jeździć chłopi z gminy Solec do Buska z byle naprawą. Zaprzestali także swojej amatorskiej partaniny. To już nie było potrzebne; pod nosem mieli przecież spółdzielnię szewską.

A chłopi z Tuchowa w powiecie tarnowskim mieli kłopoty z podkucaniem koni, z naprawą narzędzi i sprzętu domowego. I leż to razy wy padało gnać umęczoną szkapinę aż do Tarnowa, żeby ją podkuć — a ile rozmaitych rupieci walało się w sto dole tylko dlatego, że raz pospętego sprzętu nie było gdzie naprawić.

I znów sprawę rozwiązał punkt usługowy. Tym razem — kowalski i ślusarsko - blacharski. Założyła go tarnowska Spółdzielnia Pracy „Półkój”.

**Wieś żąda usług
rzemieślniczych**

PEANY na część drobnej wytwórczości?

Nie. Na to, w dziedzinie usług dla wsi, drobna wytwórczość jeszcze nie zasłużyła. Przytoczone przykłady stanowią jedynie dowód, jak bardzo potrzebne są na wsi wszelkiego rodzaju punkty usługowe, jak wielkie ułatwienia wnoszą one w życie i gospodarkę chłopską i jak wielkie w związku z tym są zadania drobnej wytwórczości.

Kraj nasz znajduje się obecnie w okresie wielkich przemian. Przemiany te wpływają zarówno na ogólną zmianę oblicza wsi, jak i na poziom życia społeczeństwa chłopskiego.

**W drodze
do Dunajca
wielkie ławice
łososi
chwytane są
w punkcie
badawczym
na Zaporze
Rożnowskiej**

NA Dunajcu dobiega końca coroczna kampania łososiowa. W pobliżu Zapory Rożnowskiej, gdzie łosie, chcąc dostać się w górę rzeki, muszą przebywać specjalnie zbudowaną w tym celu „przeplawkę” — odbywa się potów tarlaków.

Dunajec jest jedną z tych rzek polskich, w której łosie, a zwłaszcza należące do tego samego rodzaju troć — odbywają swe gody miłosne.

Wędrowni łosie i troć z Baltyku w górę Wisły, do ujścia Dunajca, trwa około roku i pod koniec listopada ławice ryb znajdują się już w Dunajcu. W wodzie bowiem Dunajca łosie i troć znajdują specjalnie sprzyjające warunki do rozmnażania i rozwoju.

Tutaj też, tuż pod Zaporą Rożnowską, Polski Związek Wędkarski posiada specjalny punkt badawczy, gdzie łowi się idącą na tarło rybę.

Ze złowionych tarlaków — samiec, których wielkość waha się w granicach od 70 do 90 cm, wyciska się ikrę i zapładnia sztucznie mleczem złowionych samców.

Jak wykazują przeprowadzone ostatnio badania, ilość troci i łososi „dzięki planowej akcji zarybienia” — stale wzrasta. Niebezpieczeństwo wyginiecia tej szlachetnej, ze względu na znakomitą jakość mięsa, ryby — przestało być groźne. (ek)

Z dnia na dzień zwiększa się stopień mechanizacji naszego rolnictwa. Nowoczesne POM-y i SOM-y nie są w stanie poddać wszystkim napływającym drobnym naprawom. A bez nich niemożliwe jest przecież utrzymanie parku maszyn rolniczych w stałej zdolności produkcyjnej.

Naprzód postępuje elektryfikacja i radiofonizacja. Urządzenia elektryczne, węzły i aparaty radiowe trzeba utrzymać w stałej sprawności. Nie można się więc obejść bez wykwalifikowanych elektrotechników i radiotechników.

Chłopi powodzi się coraz lepiej. Niejedni chętnie zamiast kupować gotowe, zamówiły sobie ubranie na miarę — a w jego gminie nie ma krawca. Niejedni chłop również wolałby udać się z dziećmi do fryzjera, niż nienawykłymi do lekcji nożyci rękami dokonywać tradycyjnych „rodzinnych” postrzyżyn.

**Łódź buduje
nowe domy
przez całą zimę**

W ŁODZI remontami kapitalnymi objęto w tym roku około 650 budynków liczących ponad 37 tysięcy izb. Poza tym dokonano na praw drobniejszych w 4.840 budynkach.

Równocześnie prowadzi się już przygotowania do remontów w przyszłym roku. Obejmują one 44 tysiące izb. O tym, które domy remontowane będą w pierwszej kolejności zadecyduje komitet blokowy.

Oprócz remontów mieszkań w domach starych, Łódź buduje także nowe obiekty. Wszystkie przedsiębiorstwa budowlane poczyniły odpowiednie przygotowania do sezonu zimowego. W magazynach zgromadzono maty słomiane dla ochrony murów stawianych podczas mrozów. Na budowie rozestano piecyki koksowe. W kilku wypadkach na terenie robót wybudowano specjalne piece, do suszenia i ogrzewania wnętrza. Poza tym, tam gdzie będzie możliwe, przeprowadzi się prace wykończeniowe wewnątrz budynków. Robotnicy, pracujący na dworze, otrzymują ciepłe ubrania.

Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa Mieszkaniowego zamierza prowadzić jeszcze w tym roku próby podgrzewania betonu elektrycznością. Jeśli próby te się udadzą, Łódź, pierwsza w Polsce, prowadzić będzie zimą roboty żelbetowe.

Na peryferiach miasta dymią kominy cegielni. Przed wojną sezon w nich trwał od maja do września. Dziś pracuje się tu cały rok. Trzeba przecież zapewnić dostawę cegły dla nowych budowli.

Łódzkie cegielnie, mimo, iż tylko 2 z nich są zmechanizowane, mogą pościć się nie lada sukcesem. Przed kilkunastu dniami zameldowały one o wykonaniu planu rocznego. Do końca roku wyprodukują dodatkowo około 20 proc. surowki i 15 proc. gotowej cegły. (f)

A więc jedno nie ulega wątpliwości: wieś żąda usług rzemieślniczych. Żądania uzasadnione, żądania, które trzeba zaspokoić.

**Drobna wytwórczość
późno się ocknęła**

ALE drobna wytwórczość późno doszła do woli wsi. Właściwie ocknęła się dopiero pod wpływem zarządzenia PKPG w maju br. w sprawie rozszerzenia działalności przemysłu drobnego i rzemieślniczych w dziedzinie pomijanej lub prowadzone w stopniu niedostatecznym.

W efekcie tego zarządzenia — do końca sierpnia powstało 530 punktów usługowych i brygad lotnych dla pokrycia potrzeb wsi. W następnych miesiącach liczba ta nieco wzrosła. Centrala Rzemieślnicza na przykład melduje, że do 30 września, to znaczy w ciągu trzech miesięcy realizacji zarządzenia PKPG, stworzyła 766 punktów usługowych na wsi w różnych formach organizacyjnych.

Tempo rozszerzania sieci usług dla wsi jest jednak jeszcze zbyt opieszale. Istniejące punkty usługowe, łącznie z usługowymi brygadami lotnymi, stanowią jeszcze znikomą liczbę wobec nieprzerwanie rosnących potrzeb wsi. Jeszcze ciągle trwa w wielu wsiach taki stan, że chłop nie ma gdzie naprawić uprzęży, brony lub pluga, że nie ma gdzie naprawić obuwia, szafy, głośnika radiowego.

Przyczyny błędów

KĄZDE niedomaganie ma swoje źródło.

A więc — z jednej strony wina ogniw terenowych dobrej wytwórczości. Zamiast myśleć o tworzeniu punktów usługowych dla zaspokojenia potrzeb terenu, szły one po linii najmniejszego oporu, organizując przede wszystkim spółdzielnie o charakterze produkcyjnym, a więc te, których tworzenie wymagało mniejszego wysiłku. Gdy zaś uprzytomniły sobie, że jednak w zakresie działalności wchodzi także rozbudowa punktów usługowych, myślały przede wszystkim o mieście, gdzie łatwiej jest przecież założyć punkt usługowy niż na wsi. Ten oportunizm mści się oczywiście dzisiaj, gdy na silnie w rozbudowie sieci usług dla wsi jest konieczne. Trudno bowiem dobić na czas do mety temu, kto wystartował o godzinę za późno.

Ale wina jest nie tylko po stronie dobrej wytwórczości. Wina są także rady narodowe. Niektóre pozostały zupełnie obojętne wobec rozpostętej akcji rozszerzenia usług dla potrzeb wsi. Więcej nawet — stały trudne niekiedy do pokonania przeszkody. W ten sposób spisała się na przykład WRN w Koszalinie, która na wszelki sposób wykręcała się od sporządzenia planu sieci punktów usługowych dla wsi, a potem od zatwierdzenia planu zaprojektowanego przez tamtejszy Związek Spółdzielni Pracy. Nie ma się więc czemu dziwić, że w dziedzinie usług dla wsi województwo koszalińskie wlecieło się w ogonie. Z kolei WRN w Bydgoszczy i w Lublinie zatwierdziły plan sieci punktów usługowych ni mniej, ni więcej — tylko 15 października.

Belka, o którą najczęściej potyka się inicjatywa założenia punktu usługowego na wsi, jest przydział lokalu. Nie bez podstaw żala się ogniw drobnej wytwórczości w województwach: poznańskim, kieleckim, krakowskim i gdańskim na bezduszne stanowisko WRN-ów wobec sprawy tak ważkiej dla punktu usługowego, jak lokal.

A sprawa jest rzeczywiście ważką. (f) F. M.

Z zagadnień Planu 6-letniego

Przemysł chemiczny

wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w naszej gospodarce narodowej

WARTOŚĆ produkcji przemysłu chemicznego wzrosła w okresie 6-letnia przeszło trzy i pół krotnie. Przemysł ten wysunął się na jedno z czołowych miejsc w naszej gospodarce narodowej. Musimy zdawać sobie bowiem sprawę, że Polska posiada szczególnie dogodne warunki dla wielkiego rozwoju tego przemysłu, posiadając podstawowe surowce, niezbędne dla rozwoju przemysłu chemicznego, jak węgiel kamienny, kamień wapienny, gips, sól itp.

Polska przystępując do wielkiej rozbudowy i wszechstronnego rozwoju przemysłu chemicznego, nie tylko pokryje własne potrzeby na chemikalia, ale będzie w stanie wyprodukować poważne ilości cennych artykułów chemicznych na eksport.

W porównaniu z 1949 r. produkcja ważniejszych artykułów chemicznych wzrosła w 1955 r.: kwas siarkowy — prawie 2-krotnie, barwników — prawie 2-krotnie, elektrod węglowych — prawie 2 i pół krotnie, sody — prawie 3-krotnie, nawozów sztucznych — przeszło 3-krotnie, farb i lakierów — 4-krotnie, środków leczniczych — przeszło 7-krotnie.

Tak ważna dla rolnictwa produkcja nawozów azotowych wzrosła w 1955 r. do 230 tys. ton czystego składnika.

Zostaną stworzone podstawy wielkiego, nigdy w Polsce nie istniejącego, przemysłu syntezy organicznej i tworzyw sztucznych. Uruchomimy produkcję syntetycznego paliwa (benzyna i rozmaite gatunki olejów), kwasów tłuszczowych, kauczuku, fenolu itp. Rozbudujemy wielki kombinat syntezy chemicznej w Oświęcimiu.

Wyrazem unowocześnieńia przemysłu chemicznego będzie również znaczny rozwój przemysłu koks-

chemicznego, przerabiającego chemicznie węgiel, co umożliwi zakończenie pierwszego etapu wielkiej gazyfikacji kraju.

Przewiduje się znaczny rozwój przemysłu włókien sztucznych (szczególnie stielonu), pojawi się nowy typ włókna — jedwab octanowy. Wymienić jeszcze należy: produkcję mas plastycznych, nie produkowanych dotychczas rodzajów farb i lakierów, nowych środków wyciecznych (penicyliny), ekstraktów garbarskich itp.

Olbryźnie znaczenie z uwagi na konieczność oszczędzania drewna posiada uruchomienie na dużą skalę produkcji płyt spłisnionych. Płyty te są nowym materiałem konstrukcyjnym i izolacyjnym, otrzymywanym z niskowartościowego surowca drzewnego, z odpadów.

Obrazki dolnośląskie

**Oszczędnościowy
...bankiet**

CZYTALISMY niedawno w prasie, że Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Węglowego zorganizowały naradę oszczędnościową. Pierwszym punktem „narady” — był bankiet. W ten sposób nawiązano do starego hasła rzuconego przez jednego z naszych satyryków: „Hej kto Polak na bankiety”. Wprawdzie ukazało się zarządzenie premiera, wzbraniające urządzania przyjęć i bankietów w instytucjach państwowych, widocznie jednak we Wrocławiu przeoczono to zarządzenie. Dość, że naradę rozpoczęto zebraniem towarzyskim.

Wyobraźmy sobie przebieg takiego zebrania. Tematem jej miała być m. in. obniżka kosztów własnych.

— Bardzo dobrze, że urządzamy to skromne przyjęcie, powiedział sobie jego inicjator — dzięki temu zmniejszą się koszty własne utrzymania nas wszystkich, gdyż zaoszczędzimy sobie obiad.

Nie wątpimy, że bankiet był oszczędnościowy. Poszczególne toasty zapewne też były poświęcone zagadnieniu oszczędności. Jaki to był wzruszający moment, gdy jeden z uczestników wznosił toast:

— Piję na zdrowie oszczędności. Niech nam żyje długie lata.

A wszyscy jak jeden mąż zerwali się od stolów i odśpiewali:

— Sto lat, sto lat, oszczędność niech żyje nam. A kto za oszczędność nie wypije, tego we dwa kije.

Doprawdy ze względu na oszczędność papieru kończymy ten obratek, wznosząc toast „Niech żyją inne sposoby zajązania narad oszczędnościowych”.

GROT

PRZYGODY FELKA-WĘGIELKA

(30)



JANEK nie wahał się ani chwili, podbiegł, uchwycił koniec pnąca i pociągnął go z całej siły w bok. Teraz Węgielek mógł bezpiecznie zejść. Gad zrozumiawszy, że jest uwięziony, zaczął miotać się jak oszalały. Nic to jednak nie pomogło.



Wspólnym wysiłkiem, wytrzymał wszystkie siły, nasi bohaterowie podciągnęli linę tak, że jaszczur zawisł na gałęzi, jak na szubienicy. Potem przywiązali pnące do pnia drzewa. Gad kręcił się przez chwilę w kółko i wreszcie zniерuchomiał. Uduśił się.



— Teraz mamy mięsa na kilka dni. Zobacysz, palce liżać — rzekł Węgielek i zaczął siekierą rąbać twarde grzbiety jaszczurka. Szło mu to trudno, lecz po pewnym czasie dobrał się wreszcie do mięsa.

Janek zasepił się:

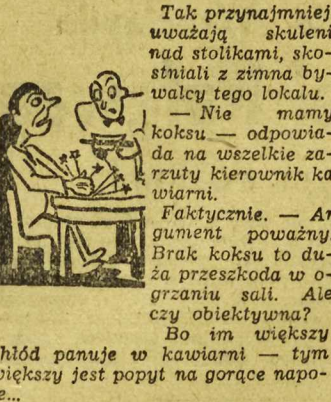


— Wszystko na nie, Węgieleku! Ja nie wezmę do ust surowego mięsa, a ognia przecież nie mamy — rzekł zrygnęty.

— Bądź spokojny, dostaniesz swój bejsztyk. Idź i przynieś w muszki trochę morskiej wody i drugą muszki pustą. Będzie służył jako nóż. (D. c. n.)



Radykalne posunięcie NAJWIĘKSZA kawiarnia we Wrocławiu, mieszcząca się w lokalu PDT, można by śmiało wykorzystać w okresie zimowym na chłodnię miejską, względnie jakieś inne pomieszczenie, w którym temperatura powinna stale utrzymywać się poniżej zera.



Tak przynajmniej uważają skuleni nad stolikami, skostniałi z zimna bywalcy tego lokalu. — Nie mamy koks — odpowiada na wszelkie zarzuty kierownik kawiarni.

Faktycznie. — Argument poważny. Brak koks to duża przeszkoda w ogrzaniu sali. Ale czy obiektywna? Bo im większy chłód panuje w kawiarni — tym większy jest popyt na gorące napoje...

A co do koks, to należało by zdołać się na radykalne posunięcie: to znaczy, sprowadzić go. Konieczność. (Ana)

Postulat POCIĄGI podmiejskie, kursujące między innymi na trasie Wrocław — Lesnica, są niesłychanie przepełnione. Wielu pracowników instytucji wrocławskich, wracających tymi pociągami do swych domowych pieleszy, musi nieraz po kilka godzin wyczekać na następną okazję do wykazania „elastyczności” swych topacek i krzepy mięśni.

Bo o dostaniu się do wagonu decyduje nie posiadanie biletu, lecz właśnie ten fizyczny „czynnik”. Z uwagi na zbliżającą się święta, które poprzedza zwiększony ruch pasażerski wszystkimi środkami komunikacyjnymi, a szczególnie koleją, zwracamy się do DOKP z postulatem: Uzupełnijcie skład pociągów podmiejskich! Nawet na tak krótką trasę jak Dworzec Główny — Lesnica, pociągi te są za krótkie. A poza tym — nie są z gumy... (Ana)

Jest światło PISALISMY kiedyś, że na ulicy Skoczylasa w Lesnicy z latwością można sobie nocną porą wybić kilka zębów o stojące przy chodniku ociemniałe latarnie. Otóż śpieszymy donieść czytelnikom, że nasza „Spacerkowa” interwencja poskutkowałą: Latarnie te nie tylko przestały zagrażać całości szereg leśniczan, lecz pomagają im w uniknięciu obrażeń ciemnych przez niespodziewane zelektryczenie się z innymi twarzami przedmiotami.

W jaki sposób? — spytacie. Ano w zwykły. Spod ich blaszanych kapeluszy pada na ulicę zbawczy blask elektrycznego światła, w którym możemy zarówno umiejętnie omijać wszystkie przeszkody, jak i czytać najwiecej szpary.

Brawo Elektryczni! Rozjaśnijcie życie leśniczan snopami pięknego światła, a twarze „Spacerków” uśmiechem zadowolenia. (Ana)

Ulice Wrocławia to nie hala targowa U LICZNI handlarze wartywami i owcami są prawdziwym utrapieniem Wrocławia. Hamują ruch przechodniów na skrzyżowaniach i w najbardziej ruchliwych punktach głównych ulic miasta.

Trzeba jeszcze dodać, że cena sprzedawanych artykułów nie zawsze odpowiada jakości, a handlarze rzadko kiedy posiadają właściwe zezwolenia. Ponieważ walka z nielegalną sprzedażą owoców nie przynosiła dotychczas zadowalających rezultatów, postanowiono zwrócić się do MO z prośbą o prowadzenie ściślejszej kontroli. (ster)

Zwiększona ilość towarów spożywczych w okresie przedświątecznym gwarantuje dostateczne zaopatrzenie ludzi pracy

Rodzynki, migdały, orzechy nowe transporty wełny i ubrań są już w drodze do PDT

W OKRESIE przedświątecznym wzrósł w znacznym stopniu popyt na różne towary, a szczególnie na artykuły spożywcze. W związku z tym PDT i PSS zwiększyły ilość najpotrzebniejszych towarów i artykułów, przeznaczonych do sprzedaży we wspomnianym okresie.

Stołówki zakładowe składają zapotrzebowania na mięso i tłuszcze do dnia 13 bm.

W ZWIĄZKU z nowymi zarządzeniami w sprawie żywienia zbiorowego w stołówkach zamkniętych, Wydział Handlu Prezydium MRN zawiadamia, że wszystkie zakłady pracy oraz inne instytucje przy których prowadzone są stołówki, winny złożyć do Wydziału Handlu Prezydium MRN zapotrzebowania na mięso i tłuszcze na m-c stycznia 1952 r. według podanych wzorów do Instrukcji MHW Nr. 10 nie później, niż do dnia 13 grudnia 1951 r. godz. 12-ta.

Zapotrzebowania nie złożone w oznaczonym terminie nie będą realizowane. Jednocześnie zawiadamia się, że zakłady lub instytucje, które dotychczas nie pobrały instrukcji dotyczących żywienia zbiorowego winny natychmiast zgłosić się po ich odbiór w Wydziale Handlu, pokój 331.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

W jaki sposób? — spytacie. Ano w zwykły. Spod ich blaszanych kapeluszy pada na ulicę zbawczy blask elektrycznego światła, w którym możemy zarówno umiejętnie omijać wszystkie przeszkody, jak i czytać najwiecej szpary.

Brawo Elektryczni! Rozjaśnijcie życie leśniczan snopami pięknego światła, a twarze „Spacerków” uśmiechem zadowolenia. (Ana)

Ulice Wrocławia to nie hala targowa U LICZNI handlarze wartywami i owcami są prawdziwym utrapieniem Wrocławia. Hamują ruch przechodniów na skrzyżowaniach i w najbardziej ruchliwych punktach głównych ulic miasta.

Trzeba jeszcze dodać, że cena sprzedawanych artykułów nie zawsze odpowiada jakości, a handlarze rzadko kiedy posiadają właściwe zezwolenia. Ponieważ walka z nielegalną sprzedażą owoców nie przynosiła dotychczas zadowalających rezultatów, postanowiono zwrócić się do MO z prośbą o prowadzenie ściślejszej kontroli. (ster)

Trzeba jeszcze dodać, że cena sprzedawanych artykułów nie zawsze odpowiada jakości, a handlarze rzadko kiedy posiadają właściwe zezwolenia. Ponieważ walka z nielegalną sprzedażą owoców nie przynosiła dotychczas zadowalających rezultatów, postanowiono zwrócić się do MO z prośbą o prowadzenie ściślejszej kontroli. (ster)

Trzeba jeszcze dodać, że cena sprzedawanych artykułów nie zawsze odpowiada jakości, a handlarze rzadko kiedy posiadają właściwe zezwolenia. Ponieważ walka z nielegalną sprzedażą owoców nie przynosiła dotychczas zadowalających rezultatów, postanowiono zwrócić się do MO z prośbą o prowadzenie ściślejszej kontroli. (ster)

Trzeba jeszcze dodać, że cena sprzedawanych artykułów nie zawsze odpowiada jakości, a handlarze rzadko kiedy posiadają właściwe zezwolenia. Ponieważ walka z nielegalną sprzedażą owoców nie przynosiła dotychczas zadowalających rezultatów, postanowiono zwrócić się do MO z prośbą o prowadzenie ściślejszej kontroli. (ster)

Zmiany osobowe w składzie MRN dowodem czujności naszej terenowej władzy ludowej

NA OSTATNIEJ sesji Miejskiej Rady Narodowej dokonano m. in. poważnych zmian w składzie Rady i jej komisji. Usunięcie z grona radnych ludzi, którzy nie udzielali się pracy obywatelskiej i dookoptowanie na ich miejsce elementów robotniczego świata wyrazem czujności Rady i sprężystości jej organizacji.

Przyjęto rezygnację Józefa Kółpiewicza, Eugenii Konowalowej i E. Gona Dworzaka. Za nieudzielenie się w pracach społecznych odwołano Ryszarda Winczewskiego, Włodzimierza Spiewaka, Wandę Rikauer i m., natomiast Jana Janczaka odwołano za pijaństwo w czasie pełnienia obowiązków w Brochowie.

Wśród nowych radnych, którzy zajęli opróżnione miejsca, są: Bronisław Grajert — robotnik Fabryki Sztucznego Jedwabiu, Tad. Gajewicz — ślusarz z FUM-y, Stefan Suralo, kontroler MPK, Jan Kaczor, robotnik Fabryki Kartonaz, Tadeusz Łasota, robotnik, metalowiec oraz Łabuński, robotnik Fabryki Wodociągów i Władysław Pelzig, pracownik umysłowy.

Nowi radni złożyli uroczyste przyrzeczenie, że obowiązki swoje będą wykonywać sumiennie dla dobra Polski Ludowej. (ster)

Na ekranie „Ostatni rejs”

WYTWORNIA niemiecka „Defa” wyprodukowała ostatnio film, którego temat stanowi drobny fragment z niedawnej przeszłości i pokazała go w formie dramatu sensacyjnego. Jest to film pt. „Ostatni rejs”, który zrealizował debiutujący reżyser, E. W. Fiedler, według scenariusza Richarda Nikolasa.

Sensacyjna treść obrazu to walka o ocalenie niemieckiego antyfaszysty z rąk gestapowskich zbirów. Publiczność z zapartym oddechem śledzi perypetie głównego bohatera i nie spostrzega nawet, że scenarzyście w tym obrazie nagromadził wielką ilość nieprawdopodobnych zdarzeń, które jeszcze zbyt jasrawo wywypukili reżyser.

Twórcy filmu, podkreślając historię jednostki, zamazali to polityczne i właściwie z dziejów marynarza Heini Holdera pozostała sama sensacja. Znanymi aktor niemiecki, Hans Klering, dobrze wywiązał się z roli marynarza Holdera — ofiary hitlerowskich metod. W sumie, mimo wad scenariusza i reżysera — film stanowi pozycję dodatnią i zupełnie zrozumiałą jest powodzenie tego obrazu u publiczności. (H. Musz.)

Zajmiano o odpowiednim pomieszczeniu dla Technikum Telekomunikacyjnego

ZORGANIZOWANE we wrześniu roku bieżącego Technikum Telekomunikacyjne pracuje już pełną parą. — Nasza młodzież oddaje się nauce z wielkim zapałem — stwierdza dyrektor szkoły, ob. Pomorska.

Technikum Telekomunikacyjne, utworzone w nie nadających się do celów szkolnych pomieszczeniach przy ulicy Wróblewskiego nr. 12, boryka się z ogromnymi trudnościami lokalowymi.

Wykorzystujemy każdy zakamarek — mówi ob. Pomorska. — Biblioteka, którą urządziliśmy w piwnicy, służy jednocześnie za jadalnię, świetlica wieści się na poddaszu, w pokoiku, podobnym raczej do skrytki. Brak nam sali gimnastycznej.

Ciasne izby szkolne są pomysłowo udekorowane i dzięki temu sprawiają miłe wrażenie. Jest to zasługa koła szkolnego ZMP i jego dzielnej 16-letniej przewodniczącej kol. Albertowskiej.

Dyrekcja szkoły i uczniowie marzą o jak najrychlejszym przeniesieniu uczelni do budynku, w którym można by urządzić sale szkolne, pracownie i internat. Wtedy skończy się główna udręka szkoły — codziennie dojeżdżanie większości uczniów na zajęcia.

Odmawianie wsparcia żebrakom nie koliduje z zasadami humanitaryzmu

W YDZ. Opieki Społecznej Prez. MRN powziął zobowiązanie zlikwidowania do dnia 1 stycznia 1952 r. żebractwa i włożeństwa. Jednak na pełne powodzenie tej akcji można będzie liczyć dopiero wtedy, gdy włączy się do niej całe wrocławskie społeczeństwo. Wszyscy obywatele powinni zrozumieć, że nieudzielenie żebrakom wsparcia i sklerotyzowanie ich do odpowiednich czynników, którymi są organa MO i władze opieki społecznej, nie koliduje z zasadami humanitaryzmu.

Na wykończeniach życiowych, jakimi są wszelkiego rodzaju włożeństwa i żebractwa, czekają liczne domy i instytucje, w których mają oni zapewnione pełne utrzymanie i mogą uczyć się obranego zawodu, lecząc itp.

Dlatego rzucamy hasło: od 1-go stycznia ani jednego żebraka i włożeństwa na ulicach Wrocławia! (Ana)

Na wykończeniach życiowych, jakimi są wszelkiego rodzaju włożeństwa i żebractwa, czekają liczne domy i instytucje, w których mają oni zapewnione pełne utrzymanie i mogą uczyć się obranego zawodu, lecząc itp.

Służba zdrowia dobrze przygotowała się do „sezonu grypowego”

ROKROCZNIE służba zdrowia staje wobec konieczności walki z epidemią grypy. Tzw. „sezon grypowy” rozpoczyna się zwykle w styczniu i trwa mniej więcej dwa miesiące. Już teraz służba zdrowia rozpoczyna propagandę sanitarną, mającą na celu uświadomienia społeczeństwa o sposobach zwalczania choroby.

Z kierownikami domów dziecka i żłobków przeprowadzone zostaną pogadanki o zachowaniu koniecznych środków ostrożności. Kierownicy zakładów zbiorowego żywienia doplnią, by naczyń miały być w wodzie o temperaturze nie niższej niż 85 stopni (z dodatkiem od 2 do 3 proc. sody).

Czy apteki wrocławskie zostały dostatecznie zaopatrzone w środki lecznicze przeciwko grypie? — pytały dr. Śliwickiego z Wydz. Zdrowia. — Tak, problem ten rozwiązałyśmy pomyslnie, uzupełniając zapasy leków. (Kuź)

Na Grabiszynku otworzony zostanie kantor przyjęć cerowni „Nysa”

SPOŁDZIELCZA cerowni „Nysa”, mieszcząca się przy ul. Dworcowej, cieszy się wśród wrocławskiego społeczeństwa dużą popularnością.

Popularność tę zawdzięczają zamówieniom, kierownictwo spółdzielni postanowiło ostatnio rozszerzyć pracownie i zwiększyć ilość punktów przyjęć. Dotychczas punkty znajdują się w dwóch miejscach: przy ul. Dworcowej i w Ryńku. W pierwszej połowie stycznia spółdzielnia uruchomi kantor przyjęć na Grabiszynku. (Ana)

Udzielono upomnienia

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Udzielono upomnienia

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Udzielono upomnienia

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Udzielono upomnienia

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Udzielono upomnienia

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Udzielono upomnienia

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Udzielono upomnienia

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Udzielono upomnienia

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

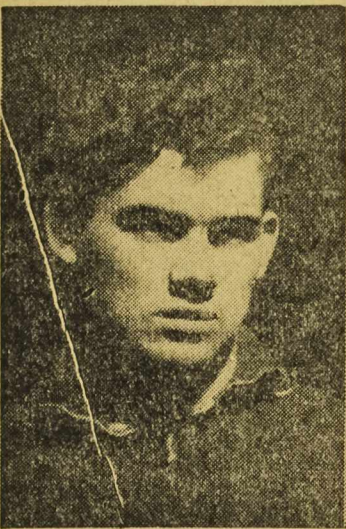
Zadającym wyższych cen za usługi fryzjerskie — ob. Dunikowskiej i ob. Biedrowskiemu — udzielono upomnienia.

Za niewłaściwe podejście do pracy, z-ca kierownika baru nr. 1 został zwolniony, a na jego miejsce zaangażowano b. kierownika przodującego sklepu MZM, ob. Grzegorza Łozińskiego.

Na ringu w Helsinkach Finlandia - Polska 12 : 8

Sędzia norweski krzywdzi Polaków

MECZ BOKSERSKI Finlandia - Polska, który odbył się w poniedziałek w nocy w Helsinkach wygrali Finowie 12:8. Zdaniem kierownictwa drużyny polskiej, wynik ten krzywdzi drużynę polską, albowiem zostali niesłusznie uznani za pokonanych Kukier i Nowara.



Grzelak wygrał z Kuskonenem

Co mówią sędzia Zaplatka i trener Sztam o meczu w Helsinkach

Po meczu Polska - Finlandia połączyliśmy się telefonicznie z Helsinkami i przeprowadziliśmy rozmowy z sędzią Zaplatką i trenerem Feliksem Sztamem. Oto ich opinie o wyniku meczu:

— Czy uważa pan wynik meczu za sprawiedliwy? — pytamy Zaplatkę.

— Nie mogę się z nim zgodzić. Moim zdaniem Polska zasłużyła na wygraną 12:8. Kukierowi przyznałem zwycięstwo trzema punktami, a Nowara czterema.

Muszę wyrazić moje zdziwienie, że sędzia neutralny Norweg Nilssen mógł popełnić takie dwie rażące omyłki.

Z naszych bokserów — mówi trener F. Sztam —

najbardziej podobali mi się Matloch, Kudłacik i mimo przegranych Kukier, Nowara i Musiał.

Wydaje mi się, że wielu z naszych zawodników nie stało na wysokości zadania, ponieważ nie trenują na ringach. Dlatego też w wielu wypadkach nie umieli dobrze przeprowadzić taktycznie swoich spotkań. Niestety, u zbyt wielu zawodników zawiadła kondycja fizyczna.

Z Finów na pierwszym miejscu, o czymś się stawiłam Hamalainena a dalej przeciwnika Bazarnika — Nurwori.

Zdaniem sędziego polskiego, dyr. Zaplatki, Kukier wygrał trzema punktami, a Nowara czterema.

Przebieg walk był następujący: Kukier już od drugiej rundy miał przewagę nad Lukkonenem, którego niemal bezustannie atakował do końca gongu. Po ogłoszeniu zwycięstwa Fina, publiczność gwizdała. W kocigiej Woźniak bardzo wysoko przegrał z Hamalainenem, znajdującym się we wspaniałej formie. W piórkowej Bazarnik przegrał z Nurwori, dając się punktować lewymi prostymi. Matloch wygrał z Alanne, mając zdecydowaną przewagę w dwóch pierwszych rundach, gdy w trzeciej opadł z sił.

Kudłacik zwyciężył Hekkinena, Debisz pokonał Asikalnena, mając przewagę w dwóch pierwszych rundach. W trzecim zawiódł on kondycyjnie. Musiał już na początku walki dać się zaskoczyć Kontuli, który trafił go prawym prostym. Musiał w pierwszym starciu być trzy razy na deskach. Szybko jednak doszedł do siebie i dobrze punktował, walkę przegrał nieznacznie.

Nowara niezasłuzenie przegrał z Grenosselem. Polak bardzo dobrze punktował lewymi prostymi i przyznanie zwycięstwa Finowi było gestem neutralnego sędziego — Norwega Nilssena pod adresem gospodarzy. Grzelak wysoko wygrał z Kuskonenem, ale trzecią rundę miał stosunkowo najslabszą, gdyż opadł z sił.

W ciężkiej Sztam w drugiej rundzie poddał Gościńskiego, który w walce z olbrzymem Koski w pierwszej rundzie trzymał się bardzo dobrze. W drugiej Fin trafił w podbródek i Gościński padł na deskę. Następuje długa wymiana ciosów, w której Koski ratował się w podwójnej gardzie. Przy wyjściu ze zwarcia Fin trafił silnie i Gościński

padł na deskę.

W ciężkiej Sztam w drugiej rundzie poddał Gościńskiego, który w walce z olbrzymem Koski w pierwszej rundzie trzymał się bardzo dobrze. W drugiej Fin trafił w podbródek i Gościński padł na deskę. Następuje długa wymiana ciosów, w której Koski ratował się w podwójnej gardzie. Przy wyjściu ze zwarcia Fin trafił silnie i Gościński

padł na deskę.

W ciężkiej Sztam w drugiej rundzie poddał Gościńskiego, który w walce z olbrzymem Koski w pierwszej rundzie trzymał się bardzo dobrze. W drugiej Fin trafił w podbródek i Gościński padł na deskę. Następuje długa wymiana ciosów, w której Koski ratował się w podwójnej gardzie. Przy wyjściu ze zwarcia Fin trafił silnie i Gościński

padł na deskę.

W ciężkiej Sztam w drugiej rundzie poddał Gościńskiego, który w walce z olbrzymem Koski w pierwszej rundzie trzymał się bardzo dobrze. W drugiej Fin trafił w podbródek i Gościński padł na deskę. Następuje długa wymiana ciosów, w której Koski ratował się w podwójnej gardzie. Przy wyjściu ze zwarcia Fin trafił silnie i Gościński

padł na deskę.

skł znalazł się powtórnie na deskach, a ponieważ zaczął krwawić, Sztam poddał go.

Niespodzianki w mistrzostwach szachowych ZSRR

Po 15 rundach na czele szachowych mistrzostw ZSRR znajdują się Heller i Keres, którzy mają po 10,5 pkt. Na dalszych miejscach znajdują się: Petrosjan (9 pkt.), który wygrał dogrywkę z Smyslowem, Auerbach — 8,5 pkt., oraz Botwinnik, Smysłow i Tierspugow, którzy mają również po 8,5 pkt. i po jednej partii odłożonej. W XX rundzie niespodzianką było zwycięstwo Aronina nad Bronsztajnem.

Z notatnika reportera

NA STADIONIE w Ziębicach został rozegrany ciekawy mecz piłkarski pomiędzy miejscową Spółnią Białawą. Zwyciężył gospodarz 10:2 (6:0).

Na wyróżnienie u gospodarzy zasługują: Gajda, Korytowski oraz Urbaniak.

Sędziował ob. Kielan.

W DNIU 8. XII 1951 r. odbył się w Ziębicach mecz bokserki pomiędzy Juniorami SKS Zawodowiec, wychowankami trenera Soidryka, a Juniorami SKS Szkoły Przetw. Owocowego, wychowankami tr. Borkowskiego. Mecz zakończył się zwycięstwem wychowanków trenera Borkowskiego w stosunku 11:8.

Koresp. teren.

Henryk Mazak

STARANIEM ZS Kolejarz w Świdnicy zorganizowany został cykl wykładów pod tyt. Rozwój sportu w ZSRR. Wykłady obejmowały ogółem 43 godziny, na których prelegenci szczegółowo zaznajomili słuchaczy z życiem sportowców radzieckich.

PODAJE się do wiadomości zainteresowanych, że zaprawy zimowe sekcji lekkoatletycznej KS „Ogniwo” w Wrocławiu odbywają się w wtorki i czwartki w sali Państw. Technikum Włókien Sztucznych przy ul. Skwierzyńskiej (dojście przez ul. Lelewa) w godzinach od 19—21-ej.

Co niedzieli o godz. 11-ej odbywają się marszobieg z boiska AZS-u na Załczu. Zaprawa prowadzona jest i dla mężczyzn i dla kobiet.

Przed zaprawami przyjmowane są zapisy nowych członków.

DZISIAJ o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Kuźnicznej 56 rozpoczyna się kurs motocyklowy dla członków centralnej sekcji motorowej ZS Spółnia. Na kurs mogą uczęszczać również niestowarzyszeni.

Ze sportu w ZSRR

W dalszym ciągu mistrzostw ZSRR w hokeju na lodzie uzyskano następujące wyniki:

W Nowosybirsku drużyna Skrzydła Sowieców pokonała CDSA 6:1, a Spartak Moskwa przegrał z Leningradzkim Domem Oficerów 3:8.

W Czelabińsku mistrz ZSRR, drużyna WWS wygrała z Dynamo Tallin 5:1, a miejscowy Dzierżnec pokonał Dynamo Leningrad 4:1.

W Swierdłowsku miejscowe Dynamo zwyciężyło zespół Daugawa Ryga 4:2, a Dynamo Moskwa pokonała Spartaka Mińsk 5:2.

W Moskwie odbyły się z okazji otwarcia sezonu tradycyjne zawody łyżwiarskie o nagrodę dziennika „Radziecki Sport”. W zawodach tych wzięło udział ponad 200 zawodników.

Dobre wyniki jak na początek sezonu uzyskała 18-letnia łyżwiarka Smirnowa, która w biegu na 500 m osiągnęła czas 54,2.

Na uwagę zasługuje również rezultat młodej łyżwiarki Szibakowej, która na 1.500 m uzyskała czas 3:01,6.

Wśród mężczyzn na 500 m zwyciężył Liuskin — 45,8, a na 3.000 m Ostaszewski — 5:13,6.

Drużynowo zwyciężył zespół Stadiu Pionierów. Dziesięciokrotnie zwyciężca — zespół Dynamo uplasował się na drugim miejscu.

W Mińsku zakończyły się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Białoruskiej SRR. W tegorocznych rozgrywkach brało udział ponad 2.000 drużyn.

Tytuł mistrza Republiki zdobyło Dynamo Mińsk.

W wojewódzkiej klasie kosza

PO OSTATNIEJ niedzieli rozgrywek w wojewódzkiej klasie koszykówek na czołowe miejsca w grupach wysunęły się wrocławskie drużyny: AZS i Ogniwo. Akademicy rozegrali 2 mecze w Jeleniej Górze, gdzie pokonali Budowlanych J. Gora 43:24 i 40:25.

Świńnicki Kolejarz wygrał z Ogniwem Dzierżoniów 69:21. OWKS Wrocław pokonał Budowlanych Wrocław 50:25. Stal zwyciężyła Kolejarza 31:24.

GRUPA I

AZS	6	5	317:222
Stal	6	4	265:197
Gwardia	5	3	207:205
Budowlani J. G.	6	1	149:225
Kolejarz Wr.	6	1	120:186

GRUPA II

Ogniwo Wr.	5	5	297:143
Kolejarz Św.	6	4	301:216
OWKS	6	3	250:185
Budowlani Wr.	6	2	181:259
Ogniwo Dzierż.	5	0	93:319

SPO — odznaką każdego sportowca

zapytała Walentyna Gieorgiewna. — Bardzo mi na tym zależy.

— Dokładnie tu u nas nikt wam o tym nie powie... — przemówił zamyślony Aleksy.

— Mówili mi o tym karierze poszukiwacze, — przerwała mu Ola, — oni wszyscy są teraz w centrali rejonowej. Jest tam wśród nich starszek, ich naczelnik, on właśnie o tym mówił.

— Ten starszek jest tam z nimi?

— Myślę, że tak...

— Jak się nazywa?

— Nazwisko? Masz tobie! Zapomniałam...

— Czy to ten, co ma uschniętą rękę? Czy, aby nie Moszarow? — zawołała z kuchni starucha. — Tak sobie przypominam, że Moszarow.

— Nie mać, babciu — rzekł Aleksy. — Jeśli nie wiesz na pewno, to nie mać. Czy to ten suchorek, który mieszkał u Jewgrafowych? — zwrócił się do żony.

— Ten sam.

— Poczekajcie, wypytam Jewgrafowa.

Aleksy wyszedł. Po dziesięciu minutach powrócił. Wraz z nim wszedł do izby brodac w płaszczu, narzuconym na ramiona.

— Komarow się nazywa, — objaśnił Aleksy. — Komarow, Wasyl Ignatiewicz.

Wicemistrzyni Polski Hanna Orłowska.

Derby bokerskie Wrocławia Ogniwo - Stal Pafawag stały na słabym poziomie

WYNIKI: Woźniak (Paf) wypunktował Fidera, Faska (Paf) wygrał z Zurańskim, Rutkowski (Paf) uległ Kublerowi, Jackowiak (Paf) przegrał w II st. przez tko z Walugą, Sawicki (Paf) pokonał Kurowskiego, Charski (Paf) wygrał przez dyskwalifikację w III rundzie z Jurlewiczem, Jarosz (Paf) uległ Dudkowi, Krupiński II (Paf) nie rozstrzygnął walki ze Słupskim, Krupiński I (Paf) wypunktował Ziębickiego, Kosturkiewicz (Paf) uznany został za zwycięzcę w walce z Gądkiem. Sędziował: w ringu Popiołek, na punkty: Landau, Gierczycki i Maciejewski. Wynik spotkania 13:7 dla Stali.

Mecze Ogniwo — Pafawag były zawsze sprawdzianem sił czołówek wrocławskiego boksu. Gdybyśmy jednak na podstawie ostatniego spotkania pięściarzy obu rywalizujących klubów chcieli osądzić obecny poziom boksu w naszym mieście, nie wypadłby on w żadnym wypadku pozytywnie.

Z przykrością musimy stwierdzić, że poziom niedzielnych walk był słaby. W obu drużynach pojawiło się dużo nowych zawodników, jednak nie wnieśli oni poza przeciętnością nic nowego. Ale o tym później.

Podczas meczu doszło do wystąpienia części publiczności. Na ring posypały się różne przedmioty, kule papierowe i ogryzki. Gwizd krewnik „kibiców” zagłuszył nawet gong. Potępiamy także chuligańskie wystąpienia.

FASKA, WALUGA I GADEK — NAJLEPSI

Faska w walce z Zurańskim wypadł doskonale. Nie dał się sprowokować do żadnej wymiany ciosów, a na każdy chaotyczny atak przeciwnika odpowiadał celnymi kontrami. Pafawagowiec wygrał wszystkie starcia. Zurański, który przed dwoma tygodniami stoczył ładny pojedynek z Kasperczakiem, tym razem był niecelnie i bez żadnego planu. Waluga wprawdzie nie napotkał w Jackowiaku na zbyt silnego partnera, zademonstrował jednak boks w dobrym wydaniu, poparty szybkością i siłą ciosu. Gądka oglądaliśmy już wiele razy. Prawie zawsze zawodził w decydujących momentach. W pojedynku z Kosturkiewiczem pięściarz Ogniwu walczył bardzo spokojnie i zdecydowanie. W II rundzie pafawagowiec po silnym sierpie odpozczył do 8-miu, a w III rundzie oddał całkowicie inicjatywę przeciwnikowi, przegrywając walkę.

Nie wiemy, czym kierowali się sędziowie, przyznając zwycięstwo zawodnikowi Stali.

SAWICKI NIE CZYNI POSTĘPÓW

Pojedynek Kurowskiego z Sawickim był dość ciekawy. Mimo wyraźnej przewagi w dwóch pierwszych rundach, mogliśmy zauważyć u Sawickiego braki kondycyjne, które szczególnie ostro wy-



K. Kurowski

stąpiły w ostatnich minutach walki. Zawodnik Stali nie trafia już tak celnie jak dawniej. Jego serie stają się coraz bardziej chaotyczne. Kurowski walczył dobrze, choć zbyt dużą inkasował. Kucharski nie czyni żadnych postępów. Zaraz po gongu stara się narzucić przeciwnikowi wymianę ciosów, prowadzoną bez żadnego przemyślenia. Jurlewicz przyjął wymianę i pokierował nią tak, że w dwóch pierwszych starciach uzyskał punktową przewagę. W ostatniej rundzie walka mało przypominała boks. Sędzia Popiołek oddał Jurlewicza do rogu. Dudek mimo zwycięstwa nad Jarodem nie zadowolony. Będąc słabszy fizycznie, niepotrzebnie wdawał się w bijatykę, która doprowadziła do tego, że pod koniec walki obaj zawodnicy ledwie trzymali się na nogach. Krupiński II poczynił duże postępy. Niepotrzebnie jednak zużywa wiele energii na zbędne doskoki. Błędy pafawagowca potrafił wykorzystać Słupski, lokując w odpowiednich momentach celne kontry. Krupiński I nie wysłał się zbyt i walkę z Ziębickim rozstrzygnął z dużą przewagą punktową.

Mistrzostwa szachowe Dolnego Śląska dobiegają końca

PRZEDOSTATNIA niedziela rozgrywek szachowych o drużynowe mistrzostwo Dolnego Śląska przyniosła kolejny sukces AZS-owi, który pokonał Górnika 6,5 : 1,5.

KOLEJARZ WR. — GÓRNIK WAŁB.

6 : 2

W sobotę rozegrano szereg meczów 3-ej rundy pomiędzy Kolejarzem Wr. a Górnikiem Wałbrzych. Kolejarze wystąpili w swoim najbliższym składzie z Błaszczakiem, Stachnikiem, Gądkiem, Cwiękałą, Diplem, Kwiatkowskim i Batystową.

AZS WR. — GÓRNIK WAŁB. 6,5 : 1,5

Pomimo wysokiej porażki górnicy zaprezentowali się w meczu z leade-rem tabeli z jak najlepszą stroną.

Punkty dla AZS-u zdobyli: Arłamowski, Reinbach, Gładysz, Korcz, Zywień i Krystyna Carnelli po 1-szym oraz Gestern — 0,5.

SPÓJNIA LEGN. — KOL. (J. G.) 4,5 : 3,5

Fluder wygrał z Beerem. Jaszczuk przegrał z Różańskim. Zakrzewski uległ Szamburskiemu, Goldmine pokonał Zielińskiego, Mandelkern wygrał z Maksymowiczem, Weina przegrał z Stewierskim, Manasterski Lutostaw zwyciężył Wrońskiego a Krupińska zremisowała z Metelską.

Mecz Wióknarz J. G. — Kolejarz Wr. nie doszedł do skutku.

TABELA

1. AZS Wrocław	36,5
2. Spójnia Legnica	30,5
3. Kolejarz Wrocław	24,5
4. Kolejarz Jel. Góra	24
5. Górnik Wałbrzych	23,5
6. Kolejarz Świdnica	16
7. Wióknarz Jel. Góra	10,5
8. Wióknarz Leśnica	10,5

Zaznacza się, że w tabeli nie jest uwzględniony mecz Kolejarz Świdnica — Wióknarz Leśnica.

(C. d. n.)

SERGIUSZ ANTONOW

Deszcze

Przekład St. Damrosza

— Ja myślę, że tam właśnie brali żwir, kiedy budowali kolej, — dorzuciła staruszka z kuchni.

— Kłedyż to było?

— Jeszcze przed wojną.

— Przed jaką wojną?

— Jeszcze przed tamtą. Za cara.

— A później?

— Hm. Myślę, że później brali do budowy drogi.

— Ty, babciu, nie wiesz, więc nie kręć, — rzekł Aleksy, podnosząc się od stołu i wkładając palto. — Na szosę wozimy z krętego wąwozu. A ten karier, o którym ona mówi, leży o piętnaście kilometrów stąd.

Po co go wozili taki kawał drogi?

— Kto mógłby o tym powiedzieć coś dokładnego? —

13)

Aleksy, młodzieniec lat dwudziestu dwóch, ale już z solidnymi manierami ojca rodziny, odsunął talerz i rzekł:

— Czy nie widzisz, — człowiek z drogi. Naprzód daj jeść, a potem sobie pogadasz.

— Nie, nie, dziękuję wam... — mówiła Walentyna, ale bała się, aby gospodarze nie wzięli jej słów na serio. Ale staruszka już ostrożnie wyciągała z kredensu starodawny, stojący na podstawie, talerz, starając się, aby nie poruszyć szklaneczek i kieliszków. Ola, przyciskając do pierśi bochen, odkrawała grube, porowate pajdy chleba.

— A wy do nas w jakiej sprawie? — zapytała.

— Zabłądziłam. Muszę być w „Kłosie”.

— Chcieliście do „Kłosu”, a tu jest „Nowa droga”. A toście się zbłąkali! — oderwała się z kuchni staruszka.

— A czego wy tam szukacie w „Kłosie”? — nie ustępowała Olga.

— Chcę się czegoś dowiedzieć o karierze, o którym wtędy wspomnieliście.

— Aha! A więc z tego kariery teraz będziecie brać żwir... Już tam bieda zawsze zmusi.

— Kiedy brano stamtąd żwir? — zapytała Walentyna Gieorgiewna, kładąc łyżkę do gęstej zupy.

— Nie biorą stamtąd już od dawna, — odrzekła Ola, — całe zbrocze zarosło krzakami.